LISTA OFIAR KATYŃSKICH – na stronie 2-giej

Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 166 — Rok 132 (3) Niedziela, 18 — poniedziałek, 19 lipca 1943 r.

DZIŚ: Szymona
JUTRO: Wincentego z Paulo

Ciężkie walki obronne koło Orła

Na Sycylii Alianci nie osiągnęli żadnych sukcesów

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ Kwatery FÜHRERA w dniu 17 lipca:

Podczas gdy na północ od Biełgorodu osłabła działalność bojowa, w rejonie Orła trwają nadal ciężkie walki obronne. Ataki bolszewickie odparto w toku zaciętych i zmiennych walk. Na całym odcinku unieszkodliwiono wczoraj ponownie 251 czołgów.

Z pozostałych odcinków frontu wschodniego zaraportowano o odparciu szeregu ataków wspomaganych czołgami i samolotami bojowymi, skierowanymi przeciwko frontowi wschodniemu przyczółka mostowego rzeki Kubań i szeregu ataków lokalnych nad frontem Mius.

Lotnictwo zwalczało wczoraj ze szczególnym skutkiem stanowiska przygotowawcze i ruchy wojsk nieprzyjacielskich. W walkach powietrznych i wskutek działania artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 80 samolotów bolszewickich.

Na Sycylii nie udało się wczoraj nieprzyjacielowi mimo kilkakrotnie powtarzane gwałtowne ataki, zwłaszcza w rejonie Katanii, osiągnąć żadnych ważniejszych sukcesów. Niemieccy myśliwcy i formacje samolotów burzących zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty w walkach zniżonych i zestrzeliły ponad Sycylią 16 nieprzyjacielskich aparatów. Ogółem stracił nieprzyjaciel wczoraj nad Morzem Śródziemnym 34 samolotów.

W cieśninie messyńskiej doszło do szeregu potyczek pomiędzy niemieckimi a brytyjskimi ścigaczami, w których zatopiono 1 brytyjski ścigacz, 1 dalszy zapewne zniszczono, a na szeregu innych wzniecono pożar.

Niemieccy i włoscy lotnicy kontynuowali także wczoraj skutecznie ataki przed Sycylią na flotę służącą do lądowania.

W rejonie morskim Ymuiden niemieckie statki obrony portowej odparły atak brytyjskiej formacji ścigaczy. 1 nieprzyjacielski ścigacz torpedowy został tak ciężko uszkodzony, że należy się liczyć z jego stratą.

Kilka samolotów nieprzyjacielskich przeleciało nocy ubiegłej północno-zachodni i południowy rejon Rzeszy. Wskutek sporadycznych ataków powstały nieznaczne szkody.

BERLIN, 17. 7. — W rejonie Biełgorodu oddziały sowieckie ponownie straciły w ciągu ostatnich walk 530 czołgów. Tym samym iolść straconych czołgów w ciągu ostatnich 10 dni przekroczyła rekordową cyfrę 3330. Mimo masowego angażowania w akcji zarówno ludzi, materiału i broni bolszewicy nie zdołali osiągnąć swego celu, polegającego na powstrzymaniu kontrataku niemieckiego koło Biełgorodu i odciążeniu tego frontu.

BERLIN, 17. 7. — W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego dowiaduje się DNB:

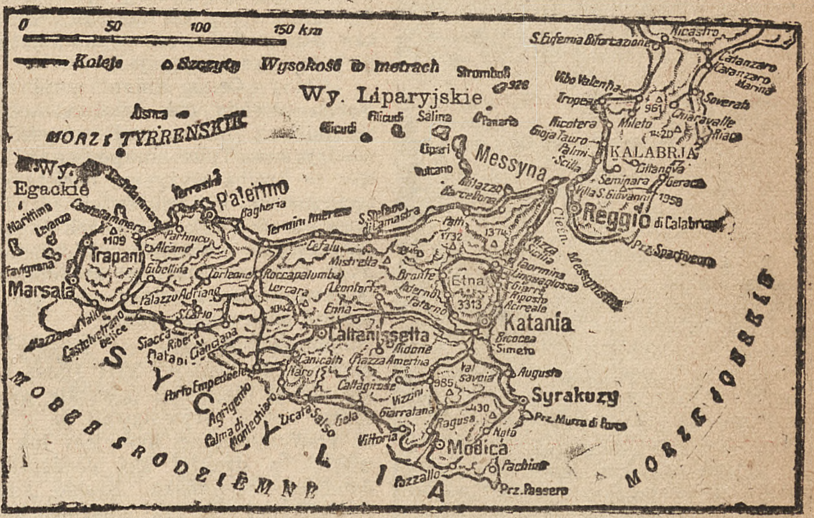
Linia wybrzeży wyspy Sycylii mierzy 1115 km. długości, co odpowiada mniej więcej odległości między Londynem i Wiedniem. Nie trzeba bliżej wyjaśniać, że przy tak niezwykle wydłużonej linii wybrzeży nigdy nie da się w zupełności zapobiec wysadzeniu wojsk na kilku miejscach. Natomiast inna sprawa czy tego rodzaju operacja wysadzenia wojsk może być rozwinięta do rozmiarów akcji o wielkiej operacyjnej skuteczności.

Jeżeli operacje brytyjsko-północno-amerykańskie na Sycylii przybierają z każdym dniem wolniejszy i trudniejszy charakter, to nie ostatnią tego przyczyną są wzrastające trudności dowozowe. Okazało się, że zaopatrzenie wysadzonych na ląd sił zbrojnych wobec dotkliwego braku tonażu okrętowego Anglików i półn. Amerykanów, spowodowanego przez wojnę łodziami podwodnymi, staje się z każdym dniem coraz trudniejszym do rozwiązania. W tych warunkach nic dziwnego, że walki na wyspie również w dniu 15 lipca nie przyniosły wojskom desantowym żadnego godnego wzmianki sukcesu.

Komunikat fiński

HELSINKI, 17. 7. — Fiński komuniakt wojenny z dnia 16 lipca brzmi:

Na środkowym odcinku przesmyku Aunus fińskie oddziały wypadowe zniszczyły w stanowiskach nieprzyjaciela dwie ziemianki, jedno gniazdo oporu oraz kilku ludzi spośród załóg. Na przesmyku Maaselkae odparto atak mniejszego oddziału bolszewickiego. Przy tym artyleria fińska rozproszyła inny oddział bolszewicki.



Walki na Sycylii nie doszły jeszcze do punktu kulminacyjnego

RZYM, 17. 7. — Włoski komunikat wojenny z dnia 16 lipca ma brzmienie następujące:

Od rejonu Agrigentu aż po równinę Katańską jednostki włoskie i niemieckie, walcząc zacięcie i dzielne, stanęły frontem wobec nieustannego naporu silnych jednostek nieprzyjacielskich. Nieprzyjacielowi zadano dotkliwe straty w czołgach.

Nasze samoloty torpedowe ponowiły swe ataki na statki i jednostki przeznaczone do lądowania. Zatopiły one parowiec handlowy o pojemności 10.000 brt. i uszkodziły trzy dalsze jednostki o łącznej pojemności 29.000 brt.

Włoskie i niemieckie samoloty bojowe i torpedowe atakowały z dobrą skutecznością statki angielskie i amerykańskie wzdłuż wschodniego wybrzeża Sycylii.

Podczas działań bojowych lotnictwa odznaczyły się w tym dniu szczególnie następujące jednostki: 43 grupa samolotów bojowych, 113 grupa samolotów torpedowych i 121 grupa samolotów nurkowych.

Neapol, Foggia i Genua, były celem nieprzyjacielskich ataków lotniczych. W Neapolu powstały szkody i ofiary. Nasi myśliwcy zniszczyli nad Neapolem 4 samoloty czteromotorowe.

Również na miejscowości w prowincjach Alessandria, Savona, Bolonia, Parma i Reggio Emilia zrzucono bomby rozpryskowe i zapalające, które zadały ludności lekkie straty. Dzienna obrona przeciwlotnicza trafiła i strąciła dwa czteromotorowe samoloty. Jeden aparat spadł koło Taaversetolo, Parma, inne koło Mirandola, Modena. Kilku członków załogi wzięto do niewoli.

Jednostki marynarki i samolotów, które użyto jako ochronę dla naszych konwojów, zestrzeliły 11 nieprzyjacielskich samolotów torpedowych.

BERLIN, 17. 7. — Specjalny współpracownik agencji „Telepress“ dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych:

Walki na Sycylii stają się coraz bardziej zacięte. Alianci skoncentrowali wysiłki swe celem zdobycia swobody ruchów w kierunku na północ. Na północny-zachód od Syrakuz jako też przed górzystymi stanowiskami stamtąd na południe Anglicy w czasie daremnych prób przełamania stracili ogółem 57 pancernych wozów bojowych, a nadto krwawe ich straty, zwłaszcza na peryferiach niziny Katańskiej, znacznie jeszcze wzrosły. Skutkiem tego Anglicy w pośpiechu sprowadzali bieżąco nowe siły z południa, przy czym zwłaszcza jednostki pierwszej dywizji kanadyjskiej musiały wypełniać powstałe luki.

Zarówno na skraju płaskiego międzypola katańskiego jako też w innych stanowiskach górzystych mocarstw Osi walki rozpadały się na wielką ilość pojedyńczych lokalnych potyczek, przy czym z obydwóch stron walczono bardzo zawzięcie. Mimo to oddziały inwazyjne nie mogły przeprowadzić swojego zamiaru, polegającego na dokonaniu jednolitego przełamania linii w pobliżu wybrzeży, mimo iż równocześnie przeprowadzono na południowy wschód od tego odcinka, czyli w rejonie Caltagirone, szereg odciążających wypadów. Niemieckie i włoskie siły ubezpieczające powstrzymały ataki broni pancernej i piechoty w stosownych miejscach w górzystej linii głównego odcinka walki.

W ten sposób udało im się rozproszyć masowe ataki oddziałów inwazyjnych, by je następnie rozbić w ataku frontalnym i flankowym. Nowe akcje podjęte przez oddziały kanadyjskich strzelców spadochronowych na zapleczu frontu zdołano bez wyjątku zlokalizować. Gdzie jednostek tych nie zdołano unieszkodliwić, tam zostały odcięte tak, iż znajdują się w obliczu zagłady.

Szczególnie dokliwą stratę, jeżeli chodzi o broń pancerną, formacje brytyjskie poniosły w rejonie Augusty, gdzie nawet dodatkowa pomoc w postaci ognia ciężkich jednostek okrętowych ze strony morza, nie zdołała osłabić oporu wojsk Osi.

W zachodnich rejonach obronnych na północ od Licata, wbrew twierdzeniom Anglo-Amerykanów, nie ma miejsca żadna działalność ofensywna oddziałów alianckich. Amerykanie ograniczają się raczej, po tak znacznych rozczarowaniach, jakie spotkały ich w związku z krwawo odpartymi atakami i stratami w czołgach w dniu poprzednim, do nękającego ognia swej artylerii, a poza tym ściągnęli oni tutaj posiłki z okolicy Licata.

RZYM, 17. 7. — Nocny atak lotnictwa alianckiego, jaki miał miejsce ze środy na czwartek, był z kolei 82-gim atakiem na Neapol, który i tym razem poważnie ucierpiał. W ataku tym ucierpiała zwłaszcza dzielnica Chiaia, która dotychczas uchodziła cało z ataków. Częściowemu zniszczeniu uległy budynki położone w parku Villa Comunale, kościół San Rocco uległ zdemolowaniu.

Samoloty alianckie atakowały również budynki w dzielnicy Posillipo, gdzie zniszczeniu uległ budynek szkolny oraz kilka małych domków rybackich. Częściowemu zniszczeniu uległ również klasztor Vergini w dzielnicy Sanita. Niezwykle cenna biblioteka klasztorna uległa całkowitemu zniszczeniu, znalazłszy się pod gruzami gmachu. W kościele Grobu Świętego, znajdującego się w centrum miasta, zginęło 50 osób. Ponadto zaistniały szkody w dzielnicy rybaków El Marinella.

Japończycy odrzucili amerykańską próbę lądowania

TOKIO, 17. 7. — Japońskie siły zbrojne na Nowej Georgii odparły we środę próbę lądowania wojsk amerykańskich podjętą na wschód od Munda. Zniszczono przy tym przeszło 28 łodzi służących do wysadzania wojsk, zaś resztę sił alianckich zmuszono do odwrotu. Dalsza grupa atakujących wojsk amerykańskich, która usiłowała wylądować na innym miejscu, została również odrzucona.

TOKIO, 17. 7. — Na temat odpartej próby lądowania Amerykanów, dokonanej w środę koło Mundy, podano obecnie szereg dalszych szczegółów. Wczesnym rankiem, koło godziny 8-ej, Amerykanie pod osłoną sztucznej mgły starali się osiągnąć brzeg przy pomocy około 70 wielkich łodzi, specjalnie dostosowanych do akcji lądowania. Połowa łodzi wiozła wojska, drugo połowa materiał wojenny. Zamiar lądowania został jednakowoż na czas rozpoznany tak, iż Amerykanie przywitani zostali gwałtownym ogniem japońskiej obrony nadbrzeżnej. Zanim zdołali przystąpić do lądowania, stracili już 20 łodzi. Skutkiem tego zaniechali oni w tym miejscu dalszych prób lądowania i wycofali się. Podczas tej operacji Amerykanie stracili przypuszczalnie około 1000 ludzi.

Jak wynika z zenań naocznych świadków, straty Amerykanów od pierwszej chwili lądowania na wyspie Rondova w dniu 30-go czerwca wynoszą ogółem 31 statków wszelkiego rodzaju, wielką ilość łodzi przeznaczonych do lądowania, przeszło 200 samolotów i przypuszczalnie około 10.000 ludzi.

Odwołanie portugalskiego ambasadora w Londynie

MADRYT, 16. 7. — Jak podano do wiadomości w Madrycie, rząd portugalski postanowił odwołać swego ambasadora w Londynie dr. Monteiro. Według rozszerzających się pogłosek, odwołanie to nastąpiło z powodu zasadniczych sprzeczności na terenie polityki zewnętrznej pomiędzy rządem portugalskim a ambasadorem.

Głos dnia

Pod nagłówkiem „Nowa jednolita taktyka szwedzkiego komunizmu“ udowadnia dziennik szwedzki Aftonbladet“ na przykładzie komunistów szwedzkich, że również i po pozornym rozwiązaniu kominternu komunizm w dalszym ciągu działa według wskazówek, idących z międzynarodowej centrali. Jeżeli Stalin może ze względów militarnych uważał rozwiązanie kominternu jako konieczne, to ma on w to miejsce inne możliwości do wyboru. „Aftonbladet“ wymienia jako przykład Międzynarodową Organizację Pomocniczą dla Bojowników Rewolucyjnych w krajach kapitalistycznych oraz Organizację Światową Narodów dla kulturalnej współpracy. Z wymienionymi tutaj „dobrodziejstwami“ bolszewickimi poczyniono w Europie już wystarczające doświadczenia smutnego rodzaju.

W KILKU WIERSZACH

Samoloty Stanów Zjednoczonych otrzymać mają nowe oznaczenie, a mianowicie białą gwiazdę na okrągłym niebieskim polu, po którego obu stronach znajdować się będą białe poziome czworoboki.

□ Do Sztokholmu przybyła fińska delegacja handlowa.

△ W wydanym przez siebie rozkazie dziennym marszałek Antonescu wyróżnił pułk piechoty z Braiły, który w lutym odznaczył się przy odpieraniu bolszewickich prób lądowania w rejonie Noworosyjska.

Nad najwyżej położoną wsią portugalską Sabugueira w górach Estrela przeszło straszliwe oberwanie chmury z towarzyszeniem gradu. Szkody oceniane są na przeszło półtora miliona escudos. Szkody na polach są szczególnie wielkie. Zabita została wielka ilość bydła. Niektóre ziarna gradu ważyły po 200 gramów. Liczne domy oraz miejscowy kościół zostały zalane.

Turecki premier Saracoglu, oczekiwany jest w tych dniach w Stambule, skąd udać się ma na krótki pobyt wypoczynkowy do pobliskiej miejscowości kąpielowej Yalova na azjatyckim wybrzeżu morza Marmara.

20 amerykańskich myśliwców bombowych podjęło we środę w południe bezskuteczną próbę zaatakowania Kantonu. Zrzucone bomby spadły do East River. Japońskie samoloty myśliwskie, które natychmiast wystartowały, zestrzeliły jeden samolot z całą pewnością, a drugi z wszelkim prawdopodobieństwem.

✕ Australijskie stocznie i suche doki są do tego stopnia przeciążone naprawami statków, że o budowaniu nowych okrętów, do czego przywiązywano wielkie nadzieje, nie może być mowy. Od roku 1941, jak donosi w końcu „Times“, w dokach australijskich zbudowano jedynie sześć nowych mniejszych okrętów australijskiej marynarki wojennej.

W najbliższym czasie zostanie rozpoczęta budowa kanału długości około 200 km., który połączy oba ważne miasta przemysłowe w południowej części Mandżukuo, Mukden i Anshan z portem Yinkow.

□ Parlament irański postanowił zaangażować sześciu dalszych amerykańskich „specjalistów“, którym przyznano nadzwyczajnie korzystne warunki pracy. Mają oni służyć pomocą w sprawach finansowych.

□ Ambasada argentyńska w Santiago została zniszczona pożarem. Mianowicie w środę po południu powstał pożar kominowy, który ogarnął następnie cały budynek. Mimo że w pracach nad gaszeniem pożaru brała udział cała straż pożarna stolicy w Chile, nie udało się stłumić pożaru. Dwa piętra doszczętnie spłonęły.

Wydział historii kościelnej papieskiego uniwersytetu Gregorianum wręczył papieżowi Piusowi XII zbiorową księgę monografij dotyczących dwóch tysięcy lat historii papiestwa. Poważne to dzieło wydano z okazji 25-letniego jubileuszu kapłańskiego papieża.

Turecka administracja monopoli państwowych zamierza przestawić zaopatrzenie publiczności w kawę na namiastkę kawową. Jako surowce wchodzą w rachubę pewien rodzaj grochu i figi. Namiastka kawy uchodziła w Turcji dotychczas za fałszerstwo i nie była w handlu dopuszczana.

✕ Na Ukrainie wydaje się obecnie pierwsze księgi telefoniczne. Fakt ten wywołuje tam duże wrażenie.

△ Rząd Saud-Arabii zaprowadził przymus paszportowy dla pielgrzymów odbywających podróż do Mekki na wielbłądach. Paszporty wydaje się tylko takim pielgrzymom, którym odnośny rząd gwarantuje w dalszym ciągu dotychczasowe obywatelstwo. Krok ten zmierza do tego, aby pielgrzymi zagraniczni nie pozostawali na stałe w Saud-Arabii, jak to się nieraz już zdarzało.

Na podstawie uchwały rady komisarzy ludowych dyplomaci sowieccy w niedługim czasie nosić będą mundury.

Premier Filoff udał się w podróż inspekcyjną po Macedonii.

W ramach uroczystości na cześć świętej Izabelli, patronki prowincji Saragossa, nadano generałowi Moscardo, obrońcy Alkazaru, obywatelstwo honorowe prowincji Saragossa.

✕ Na brytyjskich kolejach państwowych zaprowadzono racjonalizację przydziału biletów jazdy.

Echa reinkarnacji Dalaj Lamy

Nowe możliwości rozwoju dla Tybetu

ANKARA, 17. 7. — W ostatnim czasie Chiny Czug-Kingu podały przez radio, że reinkarnacja Dalaj Lamy, duchowny głowy Tybetu, zmarłego w roku 1937, została odkryta w osobie małego dziecka odznaczającego się „nadludzką mądrością” w mieście Tihua w prowincji Sikant. Do Tihua przybyła już znaczna liczba tybetańskich uczonych i dostojników, wśród nich młodszy brat Dalaj Lamy celem wzięcia udziału w uroczystościach koronacyjnych zapowiedzianych na najbliższy czas.

W związku z tym doniesieniem z Czung-Kingu agencja „Telepress” dowiaduje się z kół tureckich znawców stosunków wewnętrzno-azjatyckich m i. co następuje:

„Chiny Czung-Kingu mają poważne powody dla zainteresowania się sprawą reinkarnacji przyszłego władcy nad Tybetem, ponieważ nawet ta kraina wyżynna, odcięta dotychczas od historii światowej, odgrywa ważną rolę w planach Japonii dotyczących wielkiej Wschodniej Azji. Celem należytego zrozumienia tego zagadnienia należy sobie uprzytomnić następujące fakty:

„Obecne stosunki na Tybecie są niejasne. Po śmierci XIII Dalaj Lamy wśród hierarchii powstały gwałtowne spory. Wywoływali je z jednej strony agenci brytyjscy lub sowieccy, z drugiej zaś dorastająca młodzież tybetańska. Brakło silnej i świadomej celu ręki zmarłego księcia religijnego, który wraz ze swymi buddyjskimi wyznawcami stał się ważnym filarem w grze politycznej o wewnętrzną Azję oraz mentorem ligi „of the beaten and down — trodden nation”. Na licznych wschodnioazjatyckich zebraniach odzywało się wówczas głośno żvczenie przyznania XIII Dalaj Lamie, będącemu wcieleniem Bodhisattvy Avalokaicvary takiego stanowiska dla Azji, które równałoby się stanowisku papieża w Rzymie. Równocześnie należałoby głowie religijnej Tybetu przyznać takie poważanie jakim cieszy się Papież na zachodzie ze strony wszystkich wielkich mocarstw oraz takię poszanowanie dla jego państwa, jakiego zażywa watykańskie w obrębie imperium włoskiego.

Dzięki temu księciu religijnemu Tybet zaczynał podnosić się, a podczas kiedy przeludnione państwa Europy nie mogły znaleźć spokoju na swym małym kontynencie, Anglia i Rosja Sowiecka czaiły się nawzajem patrząc pożądliwie na ten śnieżny kraj wyżynny. Wskutek śmierci Dalaj Lamy powstał splot nieprzewidzianych zawikłań politycznych: pomiędzy Londynem, Moskwą i Tokio wywiązała się rozgrywka sił. Nacisk ekspansyjny wrogiego wobec każdej religii sąsiada, mianowicie Związku Sowieckiego, wzbudza wśród Tybetańczyków większe zaniepokojenie niż takie same tendencje Japończyków. Dążenia wyspiarskiego państwa Japonii do powstrzymania nie tylko pochodu sowieckiego, ale przede wszystkim wpływów anglo-amerykańskich na kontynent azjatycki, śledzono w Lhassa z ogólną sympatią. Tybetańczycy mogli zasięgać wiadomości o cesarstwie japońskim nie tylko za pośrednictwem nielicznych przebywających wśród nich Japończyków, ale także młodzież tybetańska w czasie swych podróży do Chin mogła przekonać się sama o rozszerzeniu wpływów japońskich. Wyspy japońskie chcą bowiem dla Azji stać się tym, czym brytyjska „Sea ruling” była z dawien dawna dla pewnych części świata

Grzmot dział z frontu azjatyckiego nie mącił do 16 maja br. pozornie śmiertelnej ciszy panującej nad Tybetem. W dniu tym jednak wojska japońskie wywiesiły sztandar ze słońcem na granicy Tybetu, Burmy, i Ghin Czung-Kingu. W tym momencie też przebudzenie się Azji zapukało do bram Bżi-Potala, aby wnieść nową świeżą atmosferę do Tybetu pogrzebanego żywcem od niepamiętnych czasów pod sklepieniami klasztorów lamaistycznych.

Wypadki azjatyckie rozbudziły Tybet stanowiący dotychczas polityczną próżnię w świecie, historia bowiem przydzieliła temu krajowi w ciągu nieustannego, jakkolwiek powolnego procesu rozwojowego ważną rolę ogniwa, o ile nawet nie osi obrotowej pomiędzy północą i południem, wschodem i zachodem, jako prawdziwy „pępek ziemi”. — Wprawdzie nowy porządek Wielkiej Japonii zarysowuje się dopiero niejasno, jednak Tybet stanowi w nim ważny filar konstrukcyjny.

Liga Narodów wegetuje w Stanach Zjednoczonych

LIZBONA, 17. 7. — Po wyniesieniu się Ligi Narodów z Genewy, a tym samym i z Europy, zapanował względny spokój w sprawach byłej „Ligue of Nations”.

Organizacja ta, znana dziś pod nazwą „Societe des Nations”, nie wykazuje dziś absolutnie żadnych cech podobieństwa z tym, co się dawniej w nazwie tej rozumiało. Od roku 1940 chodzi tu o 208 osób — z początkiem wymienionego roku było ich jeszcze przeszło 400, — które pracowały w archiwach tego stowarzyszenia i wykonywały zasadniczo techniczne prace uprzątające. Od chwili, kiedy ostatnie plenarne zebranie w grudniu 1939 roku wyraziło potępienie Rosji Sowieckiej z powodu konfliktu rosyjsko-fińskiego i ustanowiło komisje kontrolną celem wykonywania administracji stowarzyszenia na czas wojny, jak również od chwili kiedy istniejący jeszcze aparat techniczny przeniósł się częściowo z Genewy do Princetown w Stanach Zjednoczonych, proces zanikania tej organizacji stale postępował. Jedno tylko odbyć się mogło posiedzenie komisji kontrolnej i to w październiku 1940 w Lizbonie.

Budżet, obejmujący potrzeby sekretariatu, międzynarodowej organizacji pracy, stałego sądu międzynarodowego oraz kilku innych organizacyj specjalnych, wykazywał w roku 1939 jeszcze cyfrę 32 milionów franków szwajcarskich W roku 1940 suma ta zeszła już tylko na 21 milionów, w roku 1941 na 10 milionów, a w roku 1942 nawet na 9 milionów i 600.000 franków szwajcarskich.

Aby umożliwić dalsze prowadzenie spraw technicznych i naukowych tej instytucji choćby tylko w małych rozmiarach, stworzył M. John D. Rockefeller młodszy tzw. fundację Rockefellera, która na te cele przewiduje większe kwoty. Prace pozostałej ilości urzędników zależne są obecnie tak dalece od poparcia ze strony tej amerykańskiej fundacji, jak sama „Liga Narodów”.

Król poszukiwaczy złota Dakes padł ofiarą mordu

BUENOS AIRES, 17. 7. — W następstwie zranienia pociskiem rewolwerowym zmarł w Nassau-Bahamas największy awanturnik doby obecnej, król poszukiwaczy złota, Harry Dakes, w 68-ym roku życia. Na razie nie ustalono, czy zgon nastąpił wskutek nieszczęśliwego wypadku, czy też zostało popełnione morderstwo. Majątek Dakesa szacują na 200 milionów dolarów.

Karierę życiową rozpoczął Dakes jako poszukiwacz złota na Alasce, po czym wylądował w Nowej Zelandii, bawił jakiś czas na Filipinach, następnie w Kongo, wreszcie w kalifornijskiej „Dolinie Śmierci”. Najbardziej poszczęściło mu się w roku 1911 przy poszukiwaniu złota na terenie północnego Ontario

Chociaż Dakes uzyskał tytuł barona brytyjskiego i był członkiem Izby ustawodawczej w Bahama, to jednak wołał on pracę fizyczną. — Często zdarzało sie, iż pracował jako prosty robotnik przy budowie dróg, aby nastepnie chwycić za dżagan, któremu zawdzięczał wielki majątek.

BUENOS AIRES, 17 7. — Zięć króla poszukiwaczy złota Harry Dakesa, którego znaleziono niedawno zastrzelonego w podejrzanych okolicznościach, hrabia Marigny w Nassau na wyspie Bahama został aresztowany i przewieziony do więzienia śledczego. Jest on obwiniony o zastrzelenie swego teścia, celem zagarnięcia spadku w wysokości 200 milionów dolarów. Proces przeciwko niemu, którego oczekuje się jako wielkiej sensacji, ma się rozpocząć już w najbliższym tygodniu.

DALSZA LISTA OFIAR KATYNSKICH

CHOLEWIAK WŁADYSŁAW, ppor. List, pismo Korpusu Ochrony Pogranicza, 2 kwity kasowe Zw. Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie i świadectwo szczepienia w Kozielsku.

RZEPIELA JÓZEF, wojsk., burmistrz m. Nowowilejka. Wizytówki, legit. odznaki pamiątkowej 85 p. Strzelców Wielkopolskich, legitym. Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz okulary.

JASKIERSKI JÓZEF, ppor., nauczyciel Szkoły Powsz. w Dąbrowicy, pow. Sarny. Legit. urzędn. państw., telegram, kartka i list.

STANISŁAWSKI ALBIN, wojsk. Metryka ślubu, kwit sowiecki, list, świad. szczep. w Kozielsku oraz kartka pocztowa, której nadawcą jest Stanisława Stanisławska, Brześć, ul. 9-go Lutego 39.

Nierozpoznany ppor.-lotnik. Dowód rejestracji samochodu Woj. Śląskiego. kartka z zapiskami, zrzeczenie się samochodu, wydane w Legionowie dn. 5. 9. 1939 r., zegarek na rękę.

STĘPLEWSKI JAN, wojsk. Listy, kalendarzyk, 2 karty pocztowe, których nadawcą jest: Stanisława Stęplewska, Warszawa, ul. Sienna 17, mieszk. 10.

KROKOWSKI TADEUSZ, of. rez.-lekarz, dr. med. Dyplom lekarski, legit. urzędnika państw., list, wizytówki, fotografia, różaniec i pierścionek z czerwonym kamieniem — prawdopodobnie rubinem.

BITTNER KAROL, por.-lek., dr. med. urodz. 16. 10. 1902 r. Znak rozpoznawczy, wizytówki, dowód osobisty, legit. Związku Lekarzy Okręgu Wielkopolskiego, legitymacja PCK. w Poznaniu, 2 listy

OCZKOWSKI ADAM, ppor. rez. Legit. urzędnika państw., list i pokwitowanie na 6 zł.

Nierozpoznany wojskowy. Legitymacja dla rowerzystów, weksel wystawiony w Poznaniu i podpisany przez Edwarda Piotrowskiego w Poznaniu, ul. Dolna Wilda 2 oraz kalendarzyk.

OLSZEWSKI HIERONIM, wojsk. Urodz. 9. 8. 1903 r. w Łazach, zarządca fabryki. Dowód osobisty.

SZULAKOWSKI WACŁAW, por. Przed wojną zam. Łódź, ul. Zagajnikowa 48, m. 4. Legit. ofic. MSWojsk., wizytówki, recepis pocztowy i kartka z zapiskami.

WIZBE...? HENRYK, por. Legitym. ofic. MSWojsk., odznaka wojskowa.

TOMASZEWSKI HENRYK, ppor. urodz. 1909 r. Znak rozpoznawczy i medal wojenny francuski Croix de Guerre 1914—1918.

ZAWODZIŃSKI TADEUSZ, wojsk. List, Kartka pocztowa, której nadawcą jest Stefania Zawodzińska. Adamów-Zalesie, poczta Piaseczno, oraz listy od p. Haliny Zawodzińskiej, pisane na maszynie w szpitalu sowieckim w Kopyczyńcach.

Nierozpoznany wojskowy. 3 wizytówki, opiewające na następujące nazwiska: a) mgr. Wacław Kownas, porucznik, b) Stanisław Kulisiewicz, Błonie i c) Wojciech Bober, kpt. intendent, ponadto list, 2 fotografie, ołówek automatyczny, medalik z łańcuszkiem i świad. szczep. w Kozielsku.

BASTRZYK JAN, wojsk. 2 listy, 2 karty pocztowe i wizytówki.

STASINIEWICZ ALEKSANDER, ppor. Ks. st. sł. oficerskiej.

SUŁOWSKI ZYGMUNT. wojsk. Znak rozpoznawczy, z którego wynika, że S. urodz. 1902 r., ponadto 2 karty pocztowe, 3 listy, przyczem nadawcą jednego z nich jest S. Nawrot, Warszawa, Marszałkowska 40.

PRAUZA TADEUSZ, wojsk. 2 listy, krzyżyk i świad. szczepienia w Kozielsku.

WIŚNIEWSKI ANTONI ZDZISŁAW, por. Legit. ofic. MSWojsk., legit. Ligi Morskiej i Kolonialnej, 2 listy i 2 karty pocztowe.

CEREKWICKI SZCZEPAN, ppor., nauczyciel szkoły powsz. w Ludwinowie. Ks. st. sł. ofic., 2 wizytówki i medalik.

ZDANOWICZ WŁADYSŁAW, por. Leg. ofic. MSWojsk., legit. urzędnika państw.

CIEŚLA JÓZEF, por., naczelnik gł. magazynów zasobów Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych w Katowicach. Leg. osob. MSWojsk., legitymacja PKP., służbowy bilet jazdy PKP. i odznaka wojskowa z inicjałami J. P.

JAKÓBIEC JAN, por. ur. 4. 12. 1892 r. Znak rozpoznawczy, ks. oszcz. PKO., leg. urz. pastw., ks. ofic., z której wynika, że przed wojną zamieszkiwał: Końskie, ul. Małachowskich 41.

URSYN-ZAMARAJEW JAN, kpt. Legit. ofic. MSWojsk., 2 pisma wojskowe, kwit Pow. Kom. Kasy Oszczędności w Brześciu n B., listy, kartka poczt., kartka z notatkami, medalik z łańcuszkiem, duża figurka świętego oraz świadectwo szczepienia w Kozielsku.

BŁASIAK JAN, wojskowy. Ks. st. sł. ofic., medalik i świadectwo szczepienia w Kozielsku.

ROSIŃSKI URBAN, cywilny. Kartka pocztowa, której nadawcą jest B. Rosiński, Biała Podlaska. ul. Narutowicza 6, list z Kozielska, skierowany na adres: Zofia Wasilewska, Równo, brulion listu, portrecik, kartka z adresami i fotografia.

AFELT ANICET TADEUSZ, por. ur. 19. 5. 1899 r. Dowód osobisty, karta mob., umowa pracy z magistratem m. Łodzi, pismo wójta gminy Radogoszcz oraz mechaniczny ołówek 4-kolorowy.

WYROZĘBSKI MIECZYSŁAW, wojsk., syn Teofila. Kartki z zapiskami i świadectwo szczepienia w Kozielsku.

OLSZEWSKI ALFONS BRUNON, ppor., przed wojną zam. Grudziądz, ul. Kościuszki 32/5. Dowód osob., 3 karty poczt. list, pismo wojsk., metryka ślubu i metryka urodz. Barbary.

SZTEMBARTT (d)...? cywilny, wiceprokurator sądu okręg. w Warszawie. Kwity z f-my Zygmunt Klein, księgarnia dzieł prawniczych w Warszawie, recepisy poczt., kartka z adresem oraz odpis recepty.

WOJCIECHOWSKI ZYGMUNT, of. mar. przed wojną zam. Sosnowiec, ul. Kościuszki 3/11. Karta wizyt., fotografia, recepis poczt. z datownikiem Puławy oraz świad. szczep. w Kozielsku Nr 337.

MUTKE EDMUND, ppor., z zawodu nauczyciel. Ks. st. sł. ofic., legitymacja urzędnika państwowego.

POPŁAWSKI ANTONI, major. 4 karty pocztowe, których nadawcą jest: Popławska, Warszawa, ul. Asfaltowa 50.

JAŚKIEWICZ WŁADYSŁAW, wojsk. — 3 karty pocztowe, których nadawcą jest: Janusz Jaśkiewicz, Warszawa, ul. Orzechowska 4, m. 3 i list.

BRONOWICZ WIKTOR, ofic. rez., syn Wiktora, urodz. 15. 12. 1911 r. w Krakowie, inżynier. 2 wizytówki, dowód osobisty, legit. Zw. Inżynirów Chemików w Warszawie, legit. odznaki 6 Pac., listy, kartki pocztowe, fotografie, ryngraf i świadectwo szczepienia w Kozielsku.

Nierozpoznany major (imię Konstanty). Nieczytelna legitymacja ofic. MSWojsk., list i karta poczt.

STAROSZCZUK ROMAN, wojsk. Legit. urzędnika państw.

LOWENTER M. H., por. mgr. farm. Dyplom magistra farmacji, dowód osobisty, świadectwa pracy wydane przez aptekę Alojzego Szczerbickiego w Grudziądzu, ul. Pańska 19.

JEZIERSKI JAN, ofic. rez., mgr. praw. Wizytówki, metryka ślubu, fotografie i świadectwo szczepienia w Kozielsku.

MIKUCKI EUGENIUSZ, por., syn Floriana. Legit. ofic. MSWojsk. i świadectwo szczepienia w Kozielsku.

GOLAŃSKI STANISŁAW, major, syn Jana. Telegram i świadectwo szczepienia w Kozielsku.

WOJCIESZONEK EDWARD, wojsk. Karta pocztowa, listy i ryngraf.

MACIEJEWSKI JACEK, ppor. mgr. Legit. ofic. MSWojsk., stała przepustka wstępu do gmachu Min. Spraw Wojskowych w Warszawie, ponadto znaleziono znak rozpoznawczy na nazwisko Arkadiusz Kurjańczyk, porucznik, urodz. 1912 r., Wilejka-Dołchinia.

MIELECKI STANISŁAW, wojsk., urodz. 28. 4. 1895 r., zam. Czerkasy, poczta Kowel (Wołyń). Książeczka PKO., legit. osob. MSWojsk., karta wstępu na obszary kolejowe i medalik z łańcuszkiem.

Nierozpoznany wojskowy. Wizytówka na nazwisko Roman Rupniewski, Warszawa, ul. Górczewska, list, blankiet recepty dra med. S. Bromberga w Lublinie. Krakowskie Przedmieście 46 i świadectwo szczepienia w Kozielsku Nr 3247.

MROK STEFAN, ppor., urodz. 1903 r. Znak rozpoznawczy, legit. członka PCK. w Warszawie.

Ze wspomnień teatralnych

Kazimierz Kamiński

Jesienią 1900 r. we Lwowie, jeden z najpiękniejszych teatrów w Europie, wystawiony sumptem polskiego społeczeństwa, otworzył swe podwoje pod dyr. T. Pawlikowskiego, mając w swoim zespole artystów o ustalonej już sławie, jak: Ludwik i Irena Solscy, Roman, Knake-Zawadzki, Morska - Popławska, Bednarzewska, młodziutka, zapowiadająca się doskonale Stefania Michnowska i — Kazimierz Kamiński.

Artysta z Bożej łaski, którego nazwisko w almanachu artystycznym winno być wypisane złotymi literami!



Kreacje tego wielkiego aktora i jego przeogromna praca powinny być drogowskazem dla młodego pokolenia aktorskiego, że życie nie zaczyna się od dzisiaj, ale miało swoją wspaniałą, triumfalną przeszłość, na której warto się wzorować.

Dziecinne i młodzieńcze lata spędził w rodzinnej Warszawie. Szkołą przygotowawczą do sławy były mu scenki prowincjonalne, głód, chłód i tułaczka, zanim scena krakowska w osobie dyrektora St. Koźmiana nie powołała go do siebie.

I tu zaczyna się kariera artystyczna Kamińskiego, która za następnej dyrekcji T. Pawlikowskiego, stawia go już na wyżynach.

Pierwszą rolą w tym czasie, w którym pokazał pazur swego genialnego talentu, była epizodyczna rola barona we „Flipocie". Następnie gra w „Bogatym wujaszku" rolę tytułową. Sztuka ta, która we Wiedniu padła, jak o tym opowiadali chwilowo wówczas bawiący w Krakowie korespondenci wiedeńscy, nie szczędząc słów zachwytu dla precyzyjnej gry Kamińskiego, dzięki jego wspaniałej kreacji aktorskiej utrzymała się nie tylko na scenie krakowskiej, ale przez długi szereg lat była grywana na innych scenach polskich, gdzie zagościł na występy Kamiński.

Rozpiętość repertuaru tego artysty, była ogromna. Nie było roli, której by nie mógł grać, ale były role, których nie chciał grać, bo go po prostu nie interesowały! Wybranym poświęcał natomiast długie miesiące szalonej uciążliwej pracy, (nie odznaczał się dobrą pamięcią), studiował głęboko, wnikliwie, do najdrobniejszych szczegółów. Nic z przypadku, nic z dorywczości.

Stąd przewspaniałe kreacje Mefista w„ Fauście", Stańczyka w „Weselu" Wyspiańskiego, Jusofa w „Łapownikach", Króla w „Mazepie" Słowackiego, Kalibana w „Burzy" Szekspira, Markiza de Prioli, Korniłowa w „Tamtym" Zapolskiej, rejenta w „Zemście" Fredry, barona w „Na dnie" Gorkiego, prześwietnego rejenta w „Panu Damazym" Bliźińskiego, Kaliny w „Dramacie Kaliny" Zygmunta Kaweckiego i tylu — tylu innych.

W pamięci starszego pokolenia lwowian utkwiła szczególnie kreacja Kamińskiego w arcydziele Goethego „Faust". Genialny artysta odtworzył rolę Mefista niezwykle twórczo i pomysłowo. Zarówno w prologu, w rozmowie z Panem jak i w scenach demoniczno-erotycznych z Małgosią porwał widzów swą interpretacją.

Grając w "Pani Chorążynie" Stefana Krzywoszewskiego rolę króla Stanisława Poniatowskiego — raczej epizod niż rolę — zdumiał całą Warszawę precyzją i trafności sylwetki, charakterystyki, gestu. Opowiadano, że długie dni strawił na skrzętnym poszukiwaniu autentycznej laski z wieku rokoka i złotej emaliowanej tabakiery. Uważał, że takie nawet drobiazgi muszą być z epoki, a nie — z rekwizytorni rodem.

Mistrzem był nie tylko w słowie i geście, ale i w charakteryzacji. Znany z filmów aktor amerykański Lon Chaney, mógłby się na nim wzorować! Grając Kalibana w „Burzy", zaopatrywał się Kamiński w podwójną szczękę, co mu zapewne nie przyszło łatwo, gdyż posiadał własne, świetne uzębienie.

Pedant w charakteryzacji i ubraniu, toczył homeryckie boje z krawcami o każdy szczegół, o każdą niemal fałdkę. Potrafił dwa — trzy razy zmienić kostium czy ubranie. Jeżeli chodziło o elegancję współczesną, tworzył modę — a jego sławny, pod względem ilości i rozmaitości zbiór obuwia przeszedł do legendy.

Do garderoby przychodził K. Kamiński na kilka godzin przed przedstawieniem. Do każdej roli odpowiednią dorabiał maskę twarzy — chód, gesty i mimikę. Jednym słowem, stwarzał całego człowieka — przy nakładzie drobiazgowej i żmudnej pracy.

W garderobie nie znosił obecności drugich osób. I tak przychodzi mi na myśl zabawna przygoda, nie pozbawiona pewnych cech złośliwości. W roku 1901 w Krynicy bawił sezonowo popularny teatr objazdowy pod dyr. Pilarskiego. Zespół okazał się za ubogi dla wymagań tej imprezy, gdyż doangażowano na sezon aktorów mających ferie, z teatrów lwowskiego i krakowskiego (i miłośników sceny); między nimi byli: Wiślański, Okoński, Rasiński, Dobrzański, Strycharski.

Zaproszono na gościnne występy Kamińskiego. Nie odmówił. Przyjechał w aureoli wielkiej sławy! Ponieważ nie znosił wspólnej garderoby — a w teatrze krynickim była tylko jedna męska, więc młodziutki aktor Gucio R., kierowany adoracją dla tak znakomitego gościa, ofiarował mu swój skromny pokoik, na garderobę. To nieśmiało skierowane zaproszenie, zostało uprzejmie przyjęte.

Młody kolega, chcąc godnie uczcić takiego gościa w swoim domku, zasłonił okna — ustawił i zapalił światło (elektryczności jeszcze wówczas nie było), jednym słowem starał się być użytecznym, przyglądając się przy tym, nie bez ciekawości i zainteresowania fachowego, jak ten sławny aktor modeluje twarz, lepi nos, charakteryzuje się i t. p. Wtedy Kamińskiemu przyszedł na myśl złośliwy figiel w pewnym momencie, z całym spokojem wkłada perukę do wiadra z wodą. Zdumiał się młodziutki aktor tym wyczynem, biorąc to na karb jakichś nieznanych mu dotychczas metod charakteryzacji... Na nieśmiałe zapytanie, w jakim celu peruka tkwi w wodzie... otrzymał odpowiedź okraszoną właściwym Kamińskiemu ironicznym uśmieszkiem:

— Żeby lepiej leżała!

Później dopiero spostrzegł nieborak, że właściwa peruka leżała już na właściwym miejscu...

Nie tylko swój wielki talent i warunki fizyczne potrafił Kamiński nagiąć do odtwarzanych przez siebie postaci — ale i głos — jakkolwiek z natury matowy — doprowadził do olbrzymiej skali swoisto-modulacyjnej.

Na próby przychodził z gotową rolą, wystudiowaną w domu, co mu zajmowało dwa—trzy miesiące. Tyle potrzebował czasu ten niezrównany obserwator na opanowanie roli, szczegóły i przeżycia twórczości. Toteż był poniekąd luksusem teatru w czasach, gdy przeciętny aktor „odwalał" 25—30 ról w roku, Kamiński powołał do życia z martwych kart zaledwie kilka.

Za to, spod tego dłuta intelektu wyrastał żywy człowiek — i stawał na scenie przed zdumionym widzem... czarował... olśniewał... brał go całego w posiadanie i budził w duszy nieznane — nowe echa. Pochłonięty pracą dla Wielkiej Sztuki, niewiele miał czasu na osobiste życie w znaczeniu towarzyskim. Wolne od zajęć wieczory spędzał na dyskusjach z literatami.

Był wielkim przyjacielem Jana Galla, z którym spotykał się w kawiarni teatralnej, na popołudniowej kawie białej, w narożnym oknie wystawowym. Tam, przy stoliku, w gronie kolegów i przyjaciół, krzyżowały się ostrza dowcipu między Janem Gallem mistrzem tonów, a Kazimierzem Kamińskim, mistrzem sceny. Skrzyły się lekkim sarkazmem i wyborowym humorem rozmaite powiedzonka...!

U płci pięknej cieszył się wielkim i zasłużonym powodzeniem. Posiadał jakiś nieuchwytny demoniczny czar, który siał spustoszenia nie tylko w niedoświadczonych panieńskich serduszkach.

Był arbitrem nie tylko osobistego szyku i elegancji, ale i wytwornego smaku i znawstwa w doborze dzieł sztuki, jakimi lubił się otaczać w swoim pięknym apartamencie, w którym tworzył tyle wspaniałych ról.

Z chwilą ustąpienia dyr. Pawlikowskiego ze Lwowa przeniósł się do Warszawy, by powiększyć grono gwiazd w osobach: Rapackiego, Leszczyńskiego, Frenkla, Ładnowskiego i innych. Tu wkrótce zaczął spoczywać na laurach, grając przeważnie swój stary repertuar, który stale wypełniał widownię po brzegi. Na zapytania młodszych kolegów, dlaczego nie sięga do nowych ról, odpowiadał:

— My starzy już do lamusa! Na was teraz kolej ciągnąć tę taczkę żywota...

Lwów ostatni raz podziwiał go za dyrekcji Ludwika Czarnowskiego, z racji gościnnych występów.

Całe życie marzył o Hamlecie, by go zagrać w swoisty, oryginalny sposób. Niestety, królewicz duński pozostał w sferze projektów genialnego aktora... Pogarszający się z latami stan zdrowia i przedwczesna śmierć przecięła pasmo tego pracowitego żywota i Hamlet pozostał niezrealizowanym marzeniem wiecznie łaknącej wzlotów duszy aktorskiej.

Leonia Rasińska.

Wśród malarzy dawnego Lwowa

Stary Lwów, ten już prawie legendarny Lwów, nie miał wcale warunków na miasto malarzy. Ani tu nie było uczelni artystycznej, ani galerii obrazów, jakiejś pinakoteki czy zbioru rzeźb, właściwie nie było klubu malarskiego jak się patrzy — czy też oficjalnej akademii Sztuk Pięknych, ba — nawet mieszczański ten gród nigdy nie obfitował w pono hojnych dla artystów książąt, hrabiów czy choćby baronów.

Ale nawet ten dawny Lwów, Lwów sprzed stu lat, biedermajerowski Lwów z polowaniami na dzikie kaczki w Ogrodzie Jezuickim i z domowymi gęśmi, pławiącymi się na Pełtwi pod „George'm", przyciągał ku sobie malarzy, nie byle jakich, i — co najważniejsze — pasjonował się do obrazów, chociaż czasem nie umiał rozróżniać owych rozmaitych odcieni sposobu i tematu malarskiego, wszystko poczciwie nazywając — „lanszaftem".

Czy to w knajpie, czy to rewizytując malarzy u nich w pracowni, albo w sklepie ramiarza (wedle starej tradycji lwowskiej ramiarze bywali u nas zawsze — mecenasami sztuki) schodziły się różne „paczki", różne „towarzystwa", aby obgadać, obkłócić i zazwyczaj obchwalić jakiś nowy obraz. Panowie w ‚vatermörderach" i „halsztukach", młodzi rozczochrańcy i starzy łyskowie w dziwacznych „cwikierach". Zarzucano „mistrzunia" setką pytań, najwięcej gadali różni wstydliwi amatorzy, napełniający imionniki romantycznych lwowianek czułymi obrazikami, najwięcej zaś milczeli panowie ze sporym trzosem, którzy po skończonej debacie — obraz kupowali. Temperatura dyskusyj, po lwowsku wysoka, widocznie dobre robiła starolwowskiej „malarii", jeśli wyrastał we Lwowie talent po talencie.

Dziś osiwiałe wnuki romantycznego Lwowa, od czasu do czasu, pod naciskiem bardzo ciężkiej konieczności, wołają tzw. znawcę i zadają szeptem pytanie: „Ile?" Z ram opadła pozłótka, stulecie otuliło obraz ciemną patyna, ale jedno zostało niezmienione. Pędzel starego lwowskiego majstra, czy to będzie Leopolski (niedawno jeden taki „poszedł" za psie pieniądze...), Grabiński, pan Loeffler z sławetnego Radymna, czy inny, a historia sztuki sporo takich nazwisk zapisała.

Rozmach twórczy kipiał nie tylko w dziełach artystów, oni sami byli naelektryzowani, jak na lwowskich ludzi przystało. Taki np. Franciszek Tepa, włócząc się niby jakiś Bajron po Wschodzie w poszukiwaniu bajecznie kolorowych tematów, ujrzał w Egipcie — mumię córki Faraona. Cudowne, wysmuklone jeszcze w najsubtelniejszą rzeźbę, nerwowe, inteligentne ręce, ręce tak nieodparcie legitymujące wysokość rasy... Rozkochany malarz nie mógł rozstać się z przedmiotem swych marzeń. Jeden ruch i krucha ręka księżniczki odłamała się i została w ręku artysty, który ją jak skarb serdeczny przewiózł do Lwowa i tu ją w testamencie muzeum przekazał.

Czasem owa lwowska siła witalna wydawała owoc jak z rajskiego sadu. Po Lwowie kikutał drewnianą nogą Adam Chmielowski, twórca świetny, czy w barwie i rysunku czy w głębi ujęcia tematu. Okaleczał równo temu lat osiemdziesiąt, na koniu, z szablą w ręku. Gdy był na najlepszej drodze do sławy niemałej, zniknął ze Lwowa i już tu nie wrócił. Wróciło jego dzieło, inne, dzieło niestarte: szarzy, bosi bracia, na pamiątkę pierwszego ofiarnika zwani Albertynami, a przez wdzięcznych nędzarzy nie wiadomo dlaczego „kamedułami" ochrzczeni.

W tej samej kampanii co i Brat Albert (jeśli Bóg da, może go wnet nazwiemy błogosławionym Albertem) straszne rany odniósł Ludomir Benedyktowicz: postradał obie dłonie. Ale malował dalej — pędzlem wprawionym w kikut prawej ręki. Zawsze pełen malarskiego humoru i lwowskiej werwy, zrywał się z ławki w tramwaju ilekroć jakaś pani, a choćby dzierlatka, nie miała miejsca siedzącego. Gdy trudno było przyjąć uprzejmość staruszka-kaleki, wołał z zapałem: „O pani, to obowiązek starego żołnierza!"

Trzeba przyznać, że lwowscy malarze byli zawsze bardzo „szarmancy", jak mawiano Anno Domini (obecnnie wyraz ten zniknął, bo i po „szarmanteria" został tylko — ersatz). Dobry akwarelista, zasłużony malarz folkloru galicyjskiego, Seweryn Obst był arcypopularną postacią nie tylko dla stroju przykładowego cyganerii: aksamitna kurtka, olbrzymi czarny fontaź, beret albo kalabryjski kapelusz, do tego peleryna i obstrzępione portki. Ale coś więcej: pensjonariusz przytuliska starców stale towarzyszył powabnym



Fragment t. zw. polskiej attyki w architekturze lwowskiego rynku

młodziutkim lwowianeczkom, bawiąc je rozmową, a tematu mu nie brakło nigdy, przede wszystkim wdzięku formy. Długie, długie lata należał do inwentarza kultury lwowskiej stary Obst.

Toteż gdy jeden z najlepszych gospodarzy naszego miasta, wiceprezydent Tadeusz Rutowski, po wielu trudach, po pokonaniu tysiąca oporów stworzył wreszcie galerię miejską, na gwałt ściągając co się da, piosenka lwowska zaśpiewała:

„W naszej galerii starzy mistrze, jakich nie sprzeda Leon Propst, razem na jednej wiszą ścianie Rafael i Seweryn Obst. Obrazków obiecał jeszcze więcej Harasimowicz, zacny człek, jakich codziennie sto tysięcy drukuje jeszcze „Nowy Wiek", pod popularną nutą „Dezentira na Gródku."

Może dziś już mało kto wie, że w pierwszym roku obecnego stulecia Lwów ujrzał po raz pierwszy ilustrowany dziennik. Nie było wtedy jeszcze fotoreportażu, ani agencji ilustracyjnych, tym mniej telewizii. Tym wszystkim był — Marceli Harasimowicz. Codziennie maczał piórko w tuszu i rysował, rysował: Boerzy kropią Anglików, w parlamencie wiedeńskim grają na puzonie, na Kubie palą portorico, we Francji jakiś wariat próbuje latać na czymś, co wygląda jak lwowskie „orłu", a w Malechowie był ogień. I tak dzień w dzień, latami.

Gdy techniczny rozwój prasy zluzował go, pracował Harasimowicz uczciwie jako opiekun galerii ofiarowanej miastu przez Bolesława Orzechowicza, jednego z tych mecenasów, dzięki którym Lwów mógł w swych murach gościć brać malarską.

Bo tak zawsze jest. Jeżeli znajdzie się gdzieś parę tysięcy biednych maniaków, którzy zamiast napić się herbaty na kolację, kupią książczydło albo bilet do teatru, literatura z tego wyżyje. Ale te dziady obrazu czy rzeźby nie kupią i nie wróci się nawet wład, zawsze w dziele sztuki plastycznej dość spory.

Bądźmy spokojni. Nasi malarze często malowali lwowiaka, rozmaicie — ale nigdy: z wężem w kieszeni. To nie Lwów!

S. P.

Wieści z powiatów

SAMBOR I KARPATY. — Nad brzegiem szerokiego, żwirem zasłanego koryta Dniestru, tuż przy wałach starego zamku i opodal mogiły starej, na której rozkrusza się kapliczny słup murowany, nowa powstała mogiła, zapisująca nowy szczegół z dziejów tej ziemi i miasta. Złożono tam szczątki stukilkudziesięciu bolszewickich ofiar umęczonych i pomordowanych już na odejściu swych katów.

Gdy stąd patrzeć na wyniesiony na horyzoncie zarys masywu miasta, porządkują się w oczach jego najwybitniejsze architektoniczne obiekty, które dostatecznie informują o jego charakterze i przeszłości. Więc z lewa ku prawej: kopulasta cerkiew, szeroka jasna presbiterialna fasada bernardyńskiego kościoła, kształtna renesansowa wieża ratuszowa i wieża fary, w ciężkim swym zarysie manifestująca dobę jeszcze gotyckich form i w ogólnym obrazie równie dominujący już nowszy szczegół: piramidalne zwieńczenie dachu na gmachu starościńskim.

Tej sylwecie po przeciwnej stronie horyzontu odpowiada porządek łagodnie wyniosłych wierchów karpackich, wstępujących z równości dniestrowej doliny stopniami coraz wyżej aż po linię znaczącą widnokrąg i tam, gdzie ona najwyżej sięga, tam często nosi ona nazwę „Działu". Znaczące to miano. Dzieliły się na tym miejscu prawem przyrody nakazane warunki życiowe. Karpaty i Dniestr, to podstawy dziejów tej ziemi; z nich wyrósł i Sambor, co w nazwie swej wskazuje, że wśród boru powstał, po którym i śladu dziś nie ma, a tylko przy czukiewskim kościele świadectwo żywe, że to naddniestrze dąbrowy porastać mogły — skoro tam pięćsetletnie krzepkie jeszcze dęby przetrwały.

A dziś ta wszystka ziemia w uprawie, dziś w zalewie zagonów i łanów bujnych zbóż wróżąca dostatek chleba. I aż po drogę obsadzoną wierzbami czy owocowym drzewem idą te kłośne wstęgi, po rowy po brzegach bujnie porosłe rośliną wszelaką, co tu wszędy się pleniła ,kiedy jeszcze człowiek nie brał ziemi pod uprawę wybranego ziela. Teraz i z tego pożytek; ma go w paszy krowina, spojrzy na nie ciekawe oko przechodnia, rzadziej już zajrzy zielarz uczony. Tam dalej rozległe łęgi łąk i paśniki, po których chodzą krowy łaciate.

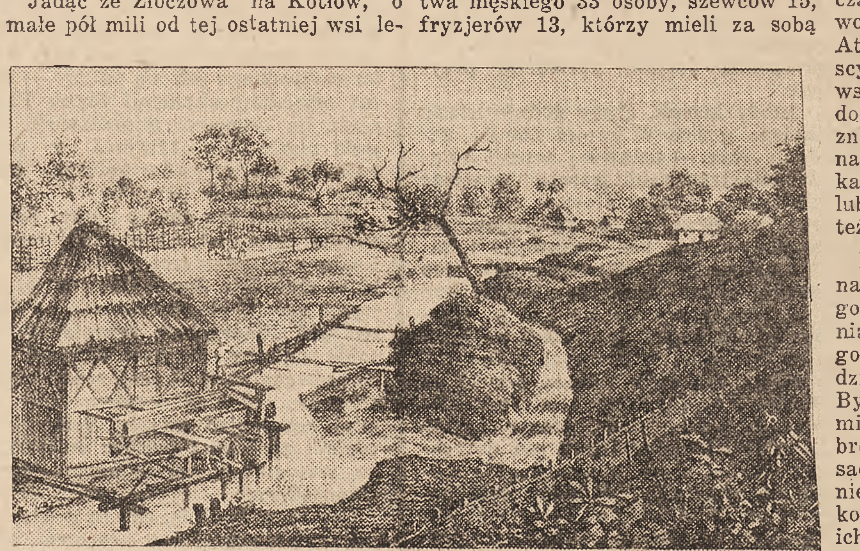
Pośród tego wszystkiego śpiesznym biegiem toczą się bure wody Dniestru w szerokim łożysku wydartym przez rozlewy, a od wieków zasypywanym przez żwiry wygładzone w długiej drodze niesionych okruchów karpackiego piaskowca. Schyla się i po to człowiek, zbiera, ładuje tym długie ciągi wozów kolejowych i rozsyła, by budować z tego drogi. Gdy rzeka sama drogą być nie umie, daje z siebie trwałą twardziznę na tworzenie szlaków, po których dalej potoczy się życie samborskiej ziemi, budując dalej jej dzieje.

CHOĆ NASTĄPIŁ WAKACYJ CZAS. — Odpoczywa szkoła — nauczycielstwo i dziatwa szkolna. Po całorocznej pracy, po trudach nauki nastał czas wakacyj. W błogim spokoju — a może i w tęsknocie — upływają pierwsze dni. 236 uczniów szkoły polskiej II. stopnia w Bóbrce rozpoczęło swoje wczasy po ciężkiej pracy. Po ciężkiej — tak. Ciężką była praca — jak wszędzie zresztą. Lecz umiał nią pokierować kierownik szkoły. Naukę — z braku podręczników — oparto tu na czasopiśmie „Siew". Gazetka ta, w dużej ilości abonowana przez uczniów i na ich koszt, dostarczała ciekawego i ciągle nowego materiału do nauczania — do czytania i opowiadania, do nauki gramatyki, do geografii i przyrody. Wykorzystywano też piękne wierszyki i ilustracje. W ślad za szkołą w Bóbrce poszły i inne szkoły w najbliższej okolicy.

Dziatwa przyzwyczaiła się do „Siewu" i polubiła go tak, że i teraz — choć nastał czas odpoczynku — czyta go chętnie. W ten sposób uczniowie, wyzyskując wakacyjny czas na wzmożony swój udział w gospodarstwie domowym i rolnym, jednocześnie kontynuują swoją naukę.

ŹRÓDŁA BUGU. — „Piękna to rzeka Bug. A osobliwie nasza to rzeka, u nas powstaje, u nas płynie i u nas ginie, przebiegłszy część najurodzajniejszą ziemi naszej. A wszystkie te pola obszerne, lasy nieprzebyte dawniej, dziś coraz więcej przeźroczyste, wioski i miasteczka nad nim położone, ile nam podają pamiątek historycznych, miłych, bo naszych.

Jadąc ze Złoczowa na Kotłów, o małe pół mili od tej ostatniej wsi leży wioska Werchobuż. Już za Kotłowem widać strumień krętym biegiem po łące płynący. Idąc za nim w środek wsi, przechodzi się na miejsce obszerne zewsząd płotem ogrodzone. To źródło Bugu, a nad nim na pagórku krzyż. Z skalistej posady wybiega raptem na wierzch takimi bałwanami, jakby je siła jakaś z wewnątrz wypychała. Toteż, jak się zdaje, to Bugu burzliwe wybijanie się na wierzch nadało nazwę tej wiosce: burzy się na wierzchu — „na werch buryt sia", a stąd: „Werchoburz".



Źródło Bugu w Werchobużu
Z litografii Stęczyńskiego z r. 1847

Tak o źródlisku Bugu pisał przed stu laty Maciej Bogusz Stęczyński, wędrownik, rysownik i autor zasłużonej książki pt. „Okolice Galicji".

CHOROSTKÓW — OSADA PASTERSKA. — W odległości 2 km. od małej stacyjki Chorostków, leżącej na linii kolejowej Tarnopol—Czortków, rozsiadło się małe miasteczko tej samej nazwy. Położone w niewielkiej dolinie, opasało się wieńcem typowych lepianek podolskich.

Nazwa Chorostków pochodzi od starej osady pasterskiej tzw. „chruścianej" skolonizowanej w r. 1573. W r. 1781 osada ta została doszczętnie spalona, a po odbudowaniu jej przeszła w posiadłość hr. Potockich z Buczacza. Z końcem XVIII w. jest ona własnością hr. Lewickich. Ostatni z Lewickich — Kajetan, wydał w roku 1855 córkę Zofię za Wilhelma hr. na Bieczu Siemieńskiego, ufundował ordynację hr. Siemieńskich-Lewickich. Stary pałac, klasyk nadwiślański, zbudowany z końcem XVIII wieku przez hr. Siemieńskich-Lewickich — zniszczony podczas inwazji bolszewickiej — stoi obecnie w zupełnym zaniedbaniu. Po słynnych stadninach hr. Siemieńskich-Lewickich pozostały jeno: wspaniałe stajnie koni wyścigowych oraz wielka kryta ujeżdżalnia.

Ciekawym zabytkiem Chorostkowa jest stary ratusz o dwu wieżach z charakterystycznymi podcieniami — zbudowany z końcem XVIII w. Osobliwa ta budowla w kształcie dużego czworoboku wznosi się w samym centrum miasta. Obecnie ratusz jest zupełnie zniszczony.

Ludność miejscowa — w połowie polska — zajmuje się przeważnie rolnictwem; tłumne tygodniowe jarmarki chorostkowskie stwarzają dla tamtejszych rolników dogodny rynek zbytu, ściągając po dziś dzień rzeszę okolicznych włościan.

ROZWÓJ RZEMIOSŁA W STANISŁAWOWSKIEM. — Okręgowa grupa rzemiosł w Stanisławowie, dążąc do podniesienia i reorganizacji tutejszego rzemiosła, które wskutek wypadków wojennych i jej następstw znalazło się w trudnych warunkach, podjęła prace około wyszkolenia i przygotowania nowych zastępów rzemieślników przygotowanych do swego zawodu, tym bardziej, że zapotrzebowanie rzemieślników wykwalifikowanych, zarówno samodzielnie pracujących jak i w państwowych zakładach, jest bardzo duże.

Ostatnio okręgowa grupa rzemiosł przeprowadziła egzamina czeladnicze. do których zgłosiło się 112 rzemieślników, składało egzamin 96 osób, złożyło go 95 osób, z tego z wynikiem bardzo dobrym 14, dobrym 50. Egzamin złożyło 16 Polaków, 80 Ukraińców, z tego w grupie krawiectwa męskiego 33 osoby, szewców 15, fryzjerów 13, którzy mieli za sobą 3-letnią naukę oraz dłuższą praktykę w swym zawodzie. Około 60 proc. tychże posiadało już karty rzemieślnicze.

Przy egzaminie trwającym 3 dni, kandydaci w ciągu 2 dni wykonywali swe prace egzaminacyjne praktycznie, w trzecim dniu odbył się egzamin teoretyczny, pisemny i ustny. Przedmiotem egzaminu teoretycznego było zadanie rachunkowe, rysunek fachowy, język polski wzgl. ukraiński, wiadomości zawodowe, geografia, postanowienia prawa przemysłowego. Szczególnie udatnie wykonane prace złożono jako modele w Okręgowej grupie rzemiosł. Zaopatrzono również rzemieślników w surowce, materiał oraz narzędzia pracy, kowale otrzymali przydział węgla i koksu. Dużą pomoc uzyskali również krawcy otrzymując nowe maszyny krawieckie w ustalonej cenie 130 zł.

Rzemieślnicy nie posiadający egzaminów mistrzowskich zostali wezwani do wniesienia podań o dopuszczenie ich do egzaminu. Ogółem rzemiosło tutejsze zorganizowane jest w 7 cechach, z których najliczniejszy jest cech ślusarzy i mechaników.

Podanie ludowe o założeniu Drohobycza

Stare miasta i w ogóle osiedla ludzkie posiadają zazwyczaj swoje tradycje, przekazujące potomnym początki lub pierwsze okresy ich rozwoju. Piękne są podania o założeniu Aten, Rzymu, czy Krakowa i wszyscy je znają, bo były rozpowszechniane i znajomość ich należała do obowiązku obywatelskiego. Mniej znane są podania miast prowincjonalnych, choć nieraz bardzo są ciekawe i zajmujące, jak np. Wieliczki lub Zakopanego. Do takich należy też podanie o założeniu Drohobycza.

Przed tysiącem, a może i więcej lat na czele watahy tatarskiej z dalekiego Wschodu doszedł Szełudywy Buniak aż do miasta Bycza, zbudowanego nad rzeką Tyśmienicą nieopodal dzisiejszych Tustanowic. Mieszkańcy Bycza, znający się dobrze na rzemiośle wojennym, posiadali dostatek broni i doskonale ufortyfikowaną osadę, a wskutek tego pewni byli, że nie dozwolą wrogowi, o którego dzikości dosyć się nasłuchali, by zajął ich gród, a ich samych zamienił w niewolników. Przygotowali się przeto do obrony i postanowili raczej mężnie zginąć, niż bić pokłony przed potworem i prosić go o litość, łaskę i zdrowie, co by im i tak na nic się nie zdało. Umocnili przeto częstokoły, podsypali miejscami wały, pogłębili w około forteczne rowy i napełnili wodą, a wieże drewniane zaopatrzyli w kamienne pociski i belki do rzucania na wdzierającego się wroga.

Niedługo czekali byczanie na wroga. Właśnie przed samymi zbiorami wiosennych zasiewów zaroiły się okoliczne wzgórza od dzikich najeźdźców, a wrzask ich zagłuszał wydawanie rozkazów i nawoływania oblężonych.

Chytry Buniak przed rozpoczęciem szturmu zawezwał byczan do poddania się, lecz usłyszawszy tylko ich drwiące okrzyki i obraźliwe słowa, przystąpił do zdobywania osady. Użył przeto ogromnych wysiłków, by zdobyć okopy i wieże obronne podpalić, lecz oddziałom tatarskim, zdolnym tylko do walki na koniach, praca ta nie szła gładko, a choć wyrzucali tysiące strzał z tlejącymi hubkami i płonącymi kłakami nasyconymi smołą, domów nie zapalili, mimo że pokryte były słomą, gdyż oblężeni skrzętnie dachów pilnowali i natychmiast gasili zarzewie, zanim ono zdołało objąć tak palny materiał.

Dziki Tatar pienił się ze złości, że natrafił na tak silny opór, przeklinał i katował dowódców za niedołęstwo przy natarciach, aż i sam osłabł, a czując swą niemoc, legł jak bez duszy na barłogu ze skór baranich.

Dopiero na drugi dzień, ze świtem, ożywił się, nabrał otuchy, a zadowolony z siebie wysłał pod bramę fortecy kilku zaufanych towarzyszy z zieloną gałęzią i z oznajmieniem, że spod Bycza ustąpi, a nawet nie będzie żądał już żadnego okupu, byle tylko każdy mieszczanin ofiarował mu w darze po jednym gołębiu, od których się roiło na dachach oblężonej fortecy. „Wy przecież — mówili posłowie do byczan — straty żadnej nie poniesiecie, a wódz nasz odstąpi od oblężenia bez ujmy dla swej sławy".

Dumni ze swej przewagi nad wrogiem, nie podejrzewali strapieni obywatele podstępu i w swej naiwności bez głębszego namysłu zgodzili się na dość dziwne żądania tatarskie i bez najmniejszego sprzeciwu, a nawet z wielką życzliwością każdy z mieszczan przyniósł wysłannikom swego wroga po gołębiu, a ci złożyli je u stóp swego władcy.

Tegoż jeszcze dnia, pod wieczór, Tatarzy spod Bycza znikli jak mgławica, a znużeni byczanie postanowili sobie wreszcie odpocząć, jakkolwiek mieli się na ostrożności i poza bramy miejskie nie odważyli się wychodzić. Błogi spokój zapanował nad całą okolicą.

Tymczasem po niezakłóconej niczym nocy, o świcie, gdy obywatele Bycza zażywali jeszcze snu spokojnego, nagle całe miasto stanęło w płomieniach. Oto chytry Tatarzyn, odsunąwszy się zaledwie o dwie mile od grodu, kazał o brzasku dnia przywiązać każdemu gołębiowi do ogona zatloną hubkę i tak puścić wolnego w niedaleką drogę. Przerażone gołębie w dwa pacierze powróciły do swych sadyb i ukryły się pod strzechą, a nim słońce nieszczęsny gród oświeciło swymi promieniami, wszystkie domy rozgorzały jak jeden wielki stos ofiarny. O ratuknu mowy nie było, gdyż mieszczanie stracili głowę, a choć rzucili się do gaszenia pożaru, to jednak wieże i wały miejskie pozostawili bez obrony, a wróg tymczasem uderzył ze wszystkich stron na fortalicję, wdarł się z łatwością za okopy, rozwalił palisady i począł mordować każdego, kto tylko pod rękę się nawinął.

Około południa grobowa cisza zaległa nad dymiącymi zgliszczami wczoraj jeszcze huczącego grodu, a tylko gdzieś tam pod lasem można było słyszeć jęki bitych i torturowanych niewiast i dzieci pędzonych w srogą niewolę.

Szełudywy Buniak daleko nie odszedł, zastrzymał się bowiem w nie bardzo odległym, wygodnym jarze nad słonym potokiem, tam też syt sławy i chwały, uznany za arcymądrego, osadził swych niewolników, którym pozwolił się pobudować. Tak powstał drugi Bycz czyli Drohobycz.

Sam zaś chan tatarski osiadł w pobliskim zamku uryckim, który odbudował, opatrzył basztami i strzelnicami i dobrze zaprowiantował. Z zamku tego wyprawiał swych wojów w okoliczne strony, a skarby zdobyte chował w podziemiach swej fortecy, w której żył dostatnio wśród biesiad, tańców i zabawy.

Drohobyczanie tymczasem, pobudowawszy sobie wygodne domy, trudnili się warzeniem soli z ropy solnej, wydobywającej się obficie z głębi ziemi, oraz zajmowali się tkactwem, a wyrabiając przepyszne materie, sprzedawali je w dalekie strony.

* * *

Podanie o Szełudywym Buniaku znane jest na całym Podkarpaciu, od Kołomyi i Stanisławowa po Turkę i Sambor, a treść tylko uległa rozmaitym zmianom, bo jedni uważają Buniaka za możnego chana, carzyka, inni zaś za czarownika, który z diabłem zawarł ugodę, by ludziom szkodzić, a samemu bogactwa zabrać.

(Źródła: Opowiadanie wieśniaków spod Tustanowic w 1924 r.)

Mścisław Mściwujewski

Konserwowanie owoców przez sterylizację

„Trudno jest obecnie gospodyniom zaopatrzyć swoje spiżarnie w soki i konfitury robione na cukrze — zwrócić więc należy uwagę na ważną rolę sterylizacji w konserwowaniu owoców bez cukru.

Sterylizacja ma na celu zniszczenie szkodliwych bakterii i przechowanie owoców w stanie świeżym i zdatnym do użytku przez długi okres czasu, niejednokrotnie bowiem przez kilka lat. Sterylizacja polega na tym, by owoce lub sok z nich wyciśnięty — zamknięty w naczyniu i zabezpieczony od przystępu zewnętrznego powietrza — ogrzać do odpowiedniej temperatury.

Naczynia do sterylizacji mogą być różne — począwszy od zwykłych butelek i słoików szklanych aż do konserwatorów Wecka. Naczynia użyte do sterylizacji winny być mocne, a przed gotowaniem szczelnie zamknięte. Butelki należy korkować nowymi, wyparzonymi korkami — a po zakorkowaniu — należy korki związać sznurkiem lub cienkim drucikiem. Słoje pokrywa się pęcherzem, który przedtem należy zamoczyć w zimnej wodzie, aby się dał rozciągnąć. W braku pęcherza można użyć białego płótna, na to dać papier pergaminowy i owiązać mocnym sznurkiem, aby powietrze nie miało dostępu. Tak przygotowane naczynia, napełnione owocami przeznaczonymi do sterylizacji, wstawia się w kocioł z wodą, a na spód i między naczynia kładzie się słomę lub siano. Woda powinna dochodzić aż po szyję butelek, a słoje, zwłaszcza obciągnięte pęcherzem, mogą być nawet przykryte wodą.

Wszystkie tego rodzaju owoce, jak czereśnie, wiśnie, agrest dojrzały i zielony, maliny, poziomki, czarne jagody, porzeczki, czernice, można z powodzeniem zakonserwować w stanie naturalnym, nie tracą one nic na swej wartości.

Butelki napełniamy owocami po szyjkę, dobrze wstrząsając, aby napełniły się możliwie szczelnie, zakorkowujemy i wstawiamy do kotła. Termin gotowania owoców liczy się od zagotowania wody w kotle. Sterylizacja powinna trwać 30—40 min. Wyjmuje się butelki czy słoiki sterylizowane po wystygnięciu, bowiem przy gwałtownej zmianie temperatury mogą popękać. Po ostygnięciu zalewa się korki parafiną, lakiem lub pakiem.

Te same owoce nadają się na soki, byleby były dojrzałe i zupełnie świeże. Sporządzić je możemy kilkoma sposobami. Tu podaje się najbardziej wypróbowany i łatwy. Owoce ugnieść w kamiennej misce, sok przepuścić przez gęste sito lub muślin i zlać do czystych i suchych butelek. Butelki zakorkować nowymi korkami i wstawić do kotła. Woda w kotle powinna mieć temperaturę soku w butelkach. Gdy po paru tygodniach na dnie butelek utworzy się osad, można go oddzielić przez ostrożne zlanie soku — męty odrzucić. Klarowany sok zlać ponownie do butelek i raz jeszcze sterylizować. Wykończony w ten sposób sok przechowywać w miejscu suchym. Soki tego rodzaju są bardzo odżywcze, zawierają bowiem w pełnej wartości cukier gronowy i owocowy; przechowywać je można przez całe lata w stanie niezmienionym. W miarę potrzeby można te soki przy użyciu dosładzać.

Soki spełniają różne role — można ich użyć do różnego rodzaju potraw, kisielów, herbaty, a mieszane z wodą dają orzeźwiający napój w czasie upałów i dla chorych". („Rolnik").

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 22.15
Koniec 4.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Święto M. Boskiej Szkaplerznej

W czasie oktawy święta M. B. Szkaplerznej w niedzielę 18 bm. w kościele OO. Karmelitów lwowskich utwory kościelne wykonają: o godz. 10-tej zespół męski; o godz. 11-tej instrumentalno-wokalny zespół pp. Trusiów; o godz. 11,30 (w czasie uroczystej Sumy) zespół wielogłosowy „Akord" (kier. muz. prof. W. Jurkiewicz).

Dyżury aptek

Nocne dyżury w dniach od 19. VII. br. (poniedziałek) do 26. VII. br. (poniedziałek) pełnią następujące apteki: Apteka Parkowa (ul. św. Zofii 26), Apteka Nowomiejska (ul. L. Sapiehy 57), Apteka „Pod Zgodą" (ul. Zamarstynowska 54), Apteka Ratuszowa (ul. Grodzickich 2), Apteka „Pod Hygeą" (ul. Grodecka 34), Apteka „Pod Aniołem Stróżem" (ul. Piłsudskiego 14).

Nasze typy

Na dzisiejszy siódmy dzień wyścigów konnych w Lublinie typujemy zwycięstwo następujących koni: Gon I. — 1) Old. Gon. II. — 1) Trefforf, 2) Zygzak. Gon. III. — 1) Fabuła Gon. IV. — 1) Saldo, 2) Indygenat. Gon. V. — 1) Missisipi, 2) Uzbek. Gon. VI. — 1) Narzes, 2) Łopuszanin. Gon. VII. — 1) Szipka, 2) Alveola, 3) Skrzydlów. Gon. VIII. — 1) Sonata, 2) Armada, 3) Narkoza.

ZE SREBRNEGO EKRANU

Roxy: „Wielka atrakcja"

Mało który film dostarcza widzom tyle emocji co film cyrkowy. W filmie takim fabuła jest tylko nicią łączącą poszczególne doskonałe zdjęcia z najrozmaitszych atrakcji cyrkowych. Tym razem jest ona nieskomplikowana: córka właścicielki cyrku Helga Wallner (LenyMarenbach), osierocona wskutek tragicznego wypadku matki, przerywa studia wracając do cyrku ojca. Tam spotyka się z swym towarzyszem zabaw dziecięcych, sławnym pogromcą tygrysów P. Stollem (Rudolf Prack) mężczyzną szalenie przystojnym o fascynujących oczach. Zakochuje się w nim do tego stopnia, że wbrew woli ojca, chce występować w jego „klatce śmierci". Ojciec zrywa wobec tego kontrakt Stolla a na ostatnim przedstawieniu tygrysica „Gita", czując zdenerwowanie pogromcy, rzuca się na niego. Zamiast zmiany miejsca występów Stoll udaje się do szpitala gdzie przebywa 8 miesięcy na kuracji, w czasie której jego menażer Otto (Paul Kemp) sprzedaje samowolnie tygrysy.

Po wyzdrowieniu Stoll wyjeżdża wraz z Helgą, która zrywa z ojcem zabierając konie matki. Widząc jednak, że nie potrafi objąć ich tresury, sprzedaje je potajemnie kupując za to lwy swemu ukochanemu i opuszcza go. Pod pseudonimem Basto Stoll zdobywa olbrzymią sławę w Ameryce wprowadzając jako atrakcję trapez z kobietą do klatki z lwami. Gdy wraca do Europy, rozstaje się z swą partnerką, a wprowadza numer jeszcze bardziej atrakcyjny. W czasie gościnnego występu w cyrku Wallnera, Helga w przebraniu bierze czynny udział w tym wielkim numerze zamiast Otta, demaskując się na końcu ku zdumieniu Piotra, ojca i widzów. Teraz już nic nie przeszkadza ich szczęściu.

Wielką atrakcją filmu są właśnie fragmenty cyrkowe, z których właściwie cały film się składa. Emocjonujące sceny ukazują nam zakulisowe, ciężkie i mozolne chwile tresury i poskramiania krnąbrnych tygrysów. Ogółem film wywiera duże wrażenie. Zetes

Działalność Urzędu Probierczego

Jakie są dopuszczalne wyroby ze złota?

Na każdym przedmiocie ze złota lub srebra, który znajduje się w naszym posiadaniu, możemy zauważyć małe nacięcie względnie wgłębienie. Jeśli miejsca te będziemy obserwowali przez szkło powiększające, to zauważymy tam w reliefie głowę rycerza na przedmiocie ze złota, a na przedmiotach ze srebra głowę kobiety, zaś obok nich numer próby stwierdzający wartość szlachetnego kruszcu w danym przedmiocie. Są to t. zw. cechy krajowe.

Znaczeń tych dokonuje Urząd Probierczy we Lwowie, mieszczący się na ulicy Grottgera 4, I. p. Urząd ten posiada jeszcze inne zadanie, prze prowadza on mianowicie wszelkiego rodzaju analizy metali szlachetnych, oraz kontrolę nad przemysłem i handlem złotniczym. Urząd Gospodarki Szlachetnymi Kruszcami ogranicza obecnie częściowo ich wyrób i handel w myśl zarządzenia Nr. II. z dnia 21. I. 1942. Dziennika Rozporządzeń dla Gen. Gub. Nr. 12, Rok 1942, którego brzmienie jest następujące: „§ 3. Wyroby ze złota wolno sprzedawać tylko do maksymalnej zawartości kruszcu szlachetnego 585/1000 i o ogólnej wadze metalu najwyżej do 50 gramów na sztukę. § 5. Złote obrączki ślubne wolno wyrabiać do maksymalnej zawartości kruszcu szlachetnego 333/1000 i o maksymalnej wadze do 4 gramów. § 6. Na zęby sztuczne lub na inne cele dentystyczne wolno sprzedawać lub oddawać złoto tylko do maksymalnej zawartości kruszcu szlachetnego 833/100".

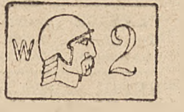
Ażeby nie było bezświadomych przewinień na tym tle, Urząd Probierczy daje możność korzystania wszystkim z fachowych porad w tym kierunku, każdy może też tutaj za bardzo niską opłatą stwierdzić zawartość szlachetnego kruszcu w pierścionkach, obrączkach, zegarkach i t. p., a na żądanie po próbie chemicznej może nastąpić ocechowanie danego przedmiotu.

Reprodukowane poniżej obowiązujące „Cechy Krajowe" wyjęte są z wzorów rysunkowych państwowych cech probierczych w myśl rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21-go lipca 1931 r.

CECHA KRAJOWA

Dla złota:

Nr 1 
0.960 próby.

Nr 2 
0.750 próby.

Nr 3 
0.583 próby.

Dla srebra:

Nr 4 
0.940 próby.

Nr 5 
0.875 próby.

Nr 6 
0.800 próby.

Lwowskie Zoo za oknem wystawowym

Ryk lwa nie płoszy papużek

W dwu oknach się mieści, nawet nie bardzo wystawowych — ot zwyczajne parterowe okna mieszkaniowe — w takim tylko otwarciu nasze lwowskie Zoo, nasz zwierzyniec; ogród zoologiczny i akwarium, Hagenbeck i Monaco. I to zupełnie na potrzeby tych, co tam co dzień przystają, wystarcza.

Wielką trójliterą piszemy ZOO, bo takim za szybą umieszczonym napisem w pamięci gościom podokiennym się zapisuje. Są między nimi i tacy, którzy kojarzą te nazwę ze wspomnieniem greczyzny w dawnej trzeciej gimnazjalnej — może właśnie w pobliskim trzecim gimnazjum; „to dzonn" zwierzę znaczyło, istotę żyjącą. Takie właśnie są tu na pokaz. Pokaz bardzo spokojny — bez ryku lwa kudłatego, bez żebraniny trąby słoniowej wyciągającej się po bułkę, bez pisku małp: w zielonawym oceanie akwarium cisza niemych ryb; z papuziej klatki rzadkie skrzeki zwady nie przedostają się w gwarliwą przestrzeń ulicy. Od rana do wieczora grupy widzów przy obu oknach. Różni są — t. zw. panowie i robociarze, starzy i mali oberwańcy.

Do wnętrza ci się nie kwapią. Tam wchodzi elita, kupujący, którzy przy okazji mogą się więcej napatrzeć zwierzęcego świata. Ci mają przywilej pogłaskać różową dumną kakadu, która śmieszných za wezwanie „pocałuj pańcia", podrapie po brodzie nożycowatym dziobem. Długo te czułości trwać nie mogą, bo pod nogami tłamsi się sfora szczeniaków, między którymi „podhalanin" wygląda jak tłumoczek białej waty — a nad głową przelatują turkotliwe japońskie mewki. Gwary i pogwizdy papuzie mieszają się z zielonawym światłem przesączonym z okiem pozez dżunglę roślin w akwariach — to także egzotyki jak i mieszkańcy tych basenów — wśród nich najciekawsze mieszkanki Amazonki ryby księżycowe i wąsate labiryntowe ryby i jeszcze jakieś cudaczne żyworodne rybki. W rozmnażarkach roi się od setek jasnych przecinków — to już rybi drobiazg. Rodzą się tu i papużęta; w specjalnych budkach przypiętych do klatek, zielonożółta mama wysiaduje młode. Wszystko to stąd wędruje na pociechę komuś, kto w mieście nie może przecież mieć w mieszkaniu kurnika, ni obory — więc sobie złotą rybkę czy kanarka sprawi. Amatorstwo musi mieć bardzo szerokie granice, skoro lwowskie ZOO ma w zapasie nawet salamandry i pokraczne meksykańskie aksolotle, poruszające się w wodzie bezpietwowymi „rękami i nogami".

Główny kontyngent amatorów, to jednak zawsze ulica. Dzieciom szkoło to zastępuje: mają tu botanikę i zoologię w żywym pokazie, nie w zielnikach, nie w wypchaniu, nie w spirytusie; patrzą i uczą się, uważni, chciwi. Mają w tym jednocześnie i ćwiczenie z zakresu estetyki formy i ruchu, a także i skali barw — w papuzich piórkach i w rybiej łusce, tyle ich co w tęczy.

A starsi w chwilowym przystanku pod witryną tego egzotycznego zwierzyńca, przeżywają dobre chwile ułudy i zapomnienia.

Powiększenie taboru żeglugi rzecznej

Podczas działań wojennych zatopiono w pobliżu Warszawy 5 statków należących do żeglugi rzecznej „Vistula". Statki te, z uwagi na niską liczbę taboru, postanowiono wydobyć i przystąpiono do wstępnych prac już w początkach 1940 r. W tymże roku udało się wydobyć już trzy statki, a mianowicie zatopione w pobliżu Tarchomina koło Bielan statki „Fredę" i „Atlantyk" i jeden statek w porcie rzecznym na Pradze; statek ten nosił miano „Kazimierz Wielki". W roku 1941 w tymże porcie na Pradze wydobyto jeszcze pozostałe dwa statki, a mianowicie „Belgię" i „Krakusa".

Ponieważ warsztaty montażowo-remontowe „Vistuli" zostały spalone całkowicie podczas działań wojennych, przystąpiono również do budowy prowizorycznych warsztatów mających służyć do remontów bieżących i do odbudowy. Warsztaty takie powstały na Łasze Wiślanej, zwanej także portem czerniakowskim. Mimo znacznych trudności materiałowych i technicznych do chwili obecnej zdołano wyremontować cztery z pięciu zatopionych statków. „Atlantyk" z braku materiału nie został jeszcze odbudowany.

Odremontowane statki otrzymały nowe nazwy, a mianowicie: „Bella", „Dniestr", „Raba" i „Albatros". Dopuszczono je już do ruchu tak, że wodne linie komunikacyjne obsługiwane są obecnie przez 15 statków.

Księżyc

Świetlistym rzutem w niebo prysł,
(— mrok oślepiony — klęknął),
— rozgrzany pędem, srebrny dysk,
potężną pchnięty ręką.

Przeleciał pasma chmurnych smug,
bieg w parabolę zagiął —
i pyłem międzygwiezdnych dróg
oświetlił ziemi stadion.

Na myśli jasnym blaskiem padł,
oczu rozwartych dotknął —
— i zalśnił, jak — na inny świat —
wybite w niebo okno.

Bronisław Król.

Zielska mają również swą wartość

Ogrodnicy, właściciele ogrodów, czy ogródków działkowych nie są dostatecznie poinformowani o tym, że sporo zielsk rosnących na grządkach posiada dużą wartość. Nie wiedząc o tym, ogrodnik wyrywa je i składa na stosy kompostowe. A szkoda tego, gdyż z niektórych roślin uważanych za szkodliwy chwast można wyciągnąć duże korzyści.

Weźmy pod uwagę najzwyklejszą pokrzywę, rosnącą na podwórzu, w ogródku, przy drodze. Zdawałoby się, że roślina ta jest zupełnie bezużyteczna, może i szkodliwa. Tymczasem pokrzywa jest skutecznym zielem lekarskim, działającym oczyszczająco na krew; jest również cennym środkiem stosowanym przeciw zaflegmieniu i reumatyzmowi. Drugie zielsko, którym nie należy bynajmniej gardzić, jest biało kwitnąca jasnota. Za jej białe kwiatki w stanie ususzonym apteki dają dobre wynagrodzenie. Jasnota stanowi bardzo skuteczny środek moczopędny.

Korzystnym więc będzie kiedy każdy rolnik i ogrodnik zaznajomi się z nieznanymi mu stąd wartościami roślin, uważanych dotychczas za chwasty.

Opatentowania wynalazków

Stosownie do rozporządzenia o przemysłowej ochronie prawnej powołano w Warszawie do życia Urząd Patentowy, który podjął swą działalność w ramach rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych. W sprawach opatentowania wynalazków należy się więc zwracać do powyższego urzędu, który mieści się w Warszawie przy ul. Strasse der Polizei 23.

Na P. K. Op. złożono:

50 zł zdeponowanych w Zarządzie domu nr 25 przez p. Dorociaka przekazuje się na P. K. Op. — Z okazji imienin kierownika szkoły p. Władysława Kaziora kl. VI i VII zł 203 gr. 30. — Zamiast wieńca na trumnę śp. Franciszka Steczenia F. G. i A. P. zł 200. — Pracownicy „Gartenbauamt" Lwów, rejon 1 zł 104. — Jan Wieczerzak i Stanisław Gregorowicz na Wołyniaków złotych 1.600.

W miesiącu czerwcu br. złożono w P. K. Op. Lwów-Powiat następujące dobrowolne datki: grono naucz. w Bilce Szlacheckiej zł 50; ludność polska w Żółkwi zł 600, w Mościskach zł 2.150, w Prusach zł 203, w Wołczachy zł 300, pojedyncze osoby zł 3.682 czyli razem zł 6.985.

Na lwowskim bruku

Typy i typki lwowskiego tramwaju

Niewątpliwie marzeniem niejednego lwowiaka byłby tramwaj w postaci ogromnej harmonii. Jak pięknie wyglądałby taki potwór o plisowanych bokach, który w miarę wchłaniania ofiar rozciągałby się w nieskończoność. Rzeczywistość jest jednak inna: czerwona, lśniąca, o ścianach niewzruszonych, mimo że robi czasem wrażenie, że lada chwila pękną z nadmiaru ładunku. Problem pojemności zdołano nawet poniekąd rozwiązać, wypuszczając wozy bezsiedzeniowe — dzięki czemu łatwiej ludziom sprasować się a la figa.

Prócz własnych bezsilnikowych „Perpedesów" tramwaj stał się w obecnych czasach jedynym szybszym środkiem lokomocji. Z racji tej wszyscy chcą nim jeździć, i to właśnie tym, który w tej chwili nadchodzi — a nigdy następnym, w którym z pewnością jest więcej miejsca. Tempo! Tempo... i pchają się wariaty — łamią sobie gnaty...

Pasażerowie to galerie kapitalnych typów. Z racji różnych specjalności mamy tam: grandziarzy i grandezz'y, korki, wisiorki i skoczki. Pierwsza kategoria to ludzie dziwnie zamyśleni wpatrzeni gdzie oko poniesie, zda się otępiali na wszystko. Konduktora starają się nie widzieć, omijają jego pytający wzrok, reagują dopiero na lekkie szturchnięcie w bok. Ach! i wtedy dopiero budzą się — wracają z swoich „zaświatów", przypominają sobie nagle, że są przecież w tramwaju i trzeba — psiakość — jednak tym razem — zapłacić.

Korki to przeważnie, pasażerowie rodzaju męskiego. Taki jest przeważnie kwadratowo-barczysty, oporny i twardy jak skała. Chociaż jedzie daleko, staje w przejściu, niby ogromna tama, o którą rozbijają się daremnie, chcący wysiąść pasażerowie. Jest zawsze ciężko domyślny, niezłomny w uporze, krótko: plaga wysiadających.

Bardziej romantyczny typ to: wisiorek. Jedna rączka trzyma poręcz, druga buja w powietrzu. Czubek nóżki na stopniu — druga dynda na wolności. Ikarowe ambicje — rozkosz pędu — igranie z niebezpieczeństwem — rozwiana czupryna, nierządko... upadek na skałę bruku. Po prostu Ikar.

I wreszcie lekkoatletyka utylitarna: skoczki. Taki nigdy nie wsiada, nawet kiedy można, podobny wyczyn byłby zbyt prosty. Tramwaj musi być dla niego w ruchu. Wtedy serja drobnych kroczków po linii pędu i „hop" efebim ruchem. Wysiadać też nie. Tramwaj ma swoje stacje — ale on „skoczek" swoje gdzie indziej. Więc zeskakuje, lub wypluty z impetem, wpada w czyjeś objęcia — lub poprostu na latarnię. Mimo to jest nieuleczalny — skakać będzie do śmierci, z którą jest „za pan brat".

Ozdobą naszych tramwaj są konduktorki. Są miłe dziewczątka, rozmaitej młodości, z kwiatkiem we włosach (a la „Carmen"), czapeczką na bakier i ciężką torbiną na łonie. Walkowane, gniecone, przebijają się przez tłumy tam i z powrotem, rozdając bilety i uśmiechy. Mają tylko jedną wadę: zawsze za krótkie ręce... trudno im dostać do dzwonka. Stają na palcach, aż trzeszczy — ledwo dosięgają sznurka: dyń, dyń! odjeżdżamy.

Jad—Mar.

ŚWIECE na kartki
„CHEMPUNKT"
ul. Zyblikiewicza 5

MYDŁO na kartki
za czerwiec i lipiec
„CHEMPUNKT"
ul. Zyblikiewicza 5

POSZUKUJEMY na stałe CIEŚLI BUDOWLANYCH i koncesjonowanego POKRYWACZA DACHÓW do podjęcia roboty na akord. Listy Gazeta Lwow. 26719.

POMOC LEKARSKA

SPECJALISTA chorób dzieci. — Dr. Otto Marian, powrócił i ordynuje — Potockiego 38 od 4—6 26352

MAŁŻEŃSTWA

DO KART ROZPOZNAWCZYCH — (Kennkarte) legalizację dokumentów i wypełnienie druków szybko i tanio załatwia Konc. biuro podań i tłumaczeń Dra E. Griega Lwów, Sykstuska 14, I. p., Tel. 276—26. 3233

KAWALER lat 29 wysoki c. blondyn prawdopodobnie nie brzydki, posiada większą gotówkę — pragnie poznać panią do lat 20, inteligentną, bogatą. Cel matr. — pierwszeństwo mają brunetki. Zgłoszenia z fotografią za zwrot ręczę słowem honoru. — Listy Gazeta Lwowska 26878

MŁODA PANI wybitnie przystojna, bezwzględnie uczciwa, nieskazitelna przeszłość, inteligentna, bez opieki — szuka męża inteligentnego, uczciwego od 23—40 lat, któryby pomógł w leczeniu. Szybkie nieanonimowe oferty możliwie z fot. do G. L. 3405

POZNAM pannę lub wdowę od 32—40 bezdzietną z dobrej rodziny, przystojną, nie szczupłą brunetkę tylko zamożną, jestem wdowcem l. 49, kupiec, własny sklep i mieszkanie. Cel matr. Poważne zgłoszenia G. L. 26860 v

MŁODA int., przystojna, miła dla spędzenia miłych chwil i towarzystwa — pragnie poznać samotnika starszego, kulturalnego i zamożnego. Cel matrym. Listy G. L. 26862 v

JESTEM miła, oczy czarne — jak diabliki dwa — figlarne. Nic już więcej nie posiadam. Któremu z panów odpowiadam? Listy G. L. 26852v

Z BRAKU czasu, tą drogą poznam pana inteligentnego człowieka w całym tego słowa znaczeniu wartościowego, posiadającego serce i patrzącego w serce na stanowisku od 35 do 45 lat zupełnie wolnego — w zamian te same walory, oprócz tego niezależność materialna i mieszkanie. Cel matr Listy tylko poważne Gazeta Lwowska 26567 v

DWIE przystojne sympatyczne szatynki ,lat 19—20, średnie wykształcenie, poznają kulturalnych eleganckich panów do lat 32, na stanowisku Cel matr. Odważne listy G. L. 26822 v

URZĘDNICZKA na posadzie po 30-ce inteligentna, Polka, przystojna wyjdzie zamąż za inteligentnego na posadzie do lat 40. Listy G. L. 26826 v

SAMOTNA dozorczyni, lat 47 z braku znajomości pragnie poznać starszego kawalera lub wdowca do lat 50. — Listy Gazeta Lwowska 26815 v

KULTURALNA blondynka wykształcona niezależna, miłośniczka piękna i przyrody pozna w celu miłego spędzenia chwil szlachetnego charakteru pana, wysokiego, nieżonatego do lat 44, Polaka ,z wyższym wykształceniem. Cel matr Poważne zgłoszenia do Gaz. Lw. 26731

KAWALER bogaty, przystojny, posiadający sklep galanteryjny, szuka żonę niebiedną, młodą ,przystojną, domatorkę ew. emerytkę. Zgłoszenia poważne proszę kierować pod adres: Kołomyja, ul Hauptstrasse 24 Sklep Galanteryjny. — Wiśniewski Jan — (młodszy). v

KUPNO — SPRZEDAŻ

„ŚWIAT i ŻYCIE" kupię. — Listy z ceną Gaz. Lw. 25701

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI, — Lwów, ulica TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż i kupno książek nowych okazyjnych, antykwarycznych. Grafika, sztychy

MASZYNĘ do szycia pierścieniową sprzedam. Kleparowska 4, mieszkanie osiem, pierwsze piętro 26975

SPRZEDAM maszynę do szycia krytą i magiel pokojowy Chocimska 11 mieszkanie sześć . 26729

SINGERA maszynę krawiecką K. 31 w nowym stanie sprzedam, Chocimska 11 mieszkanie sześć. 26728

MASZYNĘ krawiecką Singera sprzedam. — Kordeckiego 7 mieszk. 3 w podwórzu 26974

WÓZEK dziecinny głęboki Konkona z budką w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia Królowej Jadwigi 35 I. p. ganek na prawo, dnie powszednie 5—7, niedziela 3—6 26904

NOWOCZESNE urządzenie sklepowe dla drogerii lub drobnej galanterii okazyjnie sprzeda — Stolarnia — Drechslera, Mickiewicza 22 . 26903

FORTEPIAN króciutki krzyżowy, jak nowy sprzedam okazyjnie. Grottgera dziesięć mieszkanie sześć

MASZYNKĘ do cięcia chleba ręczną kupimy natychmiast .Lwów, Ujejskiego 5. — Warsztaty Mechaniczne Politechniki. 26697

PŁYTY PATEFONOWE połamane skupuję. Płacę najlepiej. Sykstuska nr 23. przez podwórze, mieszk. 13.

WÓZKÓW dziecinnych naprawa i odnawianie. Kochanowskiego 4. Ślusarnia w podwórzu. 26775

KUPIĘ maszynę do szycia ręczną — pierścieniową. Listy Gazeta L. 26681

TRENCZ podwójny, jedwabny damski, trencz „Berbery" na podszewce męski buty oficerskie nr 41 sprzedam — Bilińskich 20 górny dzwonek

KSIĄŻKI różnych autorów, słowniki, nuty itp. sprzedam — Torosiewicza 15 m. 1 między godz. 15 a 20 26685

POWSZECHNY Atlas geograficzny Romera kupię. Listy G. L. 26787

DOBRZE zapłacę za podręcznik do obliczania kosztów robót budowlanych III tomy, wydawnictwo „Nasz sklep Urania". Listy G. L. 26703

SPRZEDAM nowy piaskowy kostium na średnią — kupię jasną marynarkę — Zofii 40 m. 6. v

ARTYSTYCZNYCH farb olejnych i temper komplet, ewentualnie poszczególne kolory sprzedam. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Krajna Kraków — Adolf Hitlerplatz 46 pod „Farby"

KUPIĘ futro najchętniej konie brązowe futerko na spód, koc brązowy ładny cienki. Listy G. Lw nr 26920 v

SPRZEDAM białe spdnie w paski, półbuciki szewro nr 40 nowe, zarzutka, marynarka granat średniemu, Magazynowa 3/2. v

KREMOWY wełniany płaszcz i popielaty kostium do uszycia sprzedam. Konopnickiej 6, m. 1. 26922

DOM JEDNORODZINNY, nowowybudowany, dwa pokoje kuchnia, weranda, światło, woda, duży ogród, całość oparkaniona (iZmna Woda) — Parcela budowlana, z drzewami owocowymi, pięknie położona 10.000 zł do sprzedania. — Wiadomość Biuro Huka, Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. 3512

FORTEPIAN, pianino krzyżowe kupię. Nowacki, Piłsudskiego 17. 26917

WIERZCH na futro ciemny kupię. Listy Gaz. Lw. 3510

KUPIĘ motorower albo setkę w dobrym stanie, także męską nieprzemakalną pelerynę lub płaszcz gumowy. Wiadomość: sklep galanteryjny, ul Sykstuska 1. 26947

SPRZEDAM dwa tapczany lakierowane z siatkami i dwa nachtkastki. Sakramentek 30, m. 15, I. p. oficyny. Oglądać do godz. 2-giej. 26948

KUPIĘ dla 13-letn. chłopca z lepszej polskiej rodziny, ubrania, buty, buciki, zarzutkę i futro. „Reklama" Sykstuska 21 pod „Chłopak". v

LODOWNIĘ średniej wielkości dla kuchni robotniczej kuipę. „Reklama" Sykstuska 21 pod „Lodownia". v

KREDENS, 4 krzesła, stół i gramofon noowczesny sprzedam, Wojtowska 10, m. 9, II. p. v

KUPIĘ AUTO 3 kołowe. Zgłoszenia: ul. Złota 24, m. 12. 3517

SERWANTKĘ mahoniową, kilim 10 m. kw., obrazy Tetmajera, Wygrzywalskiego (dywaniarze), Batowskiego sprzedam Oglądać 2—4 godzina. Potockiego 22 m. 9 II p. 26643

SYSTEM NAUK psychicznych Kodyna kupię. Borowski, Warszawa 4, Nieporęcka 4—2. v

INSTRUMENTY muzyczne, patefony, płyty, nowe i stare kupuje Musik-Universal, Kopernika 5 26740

MOTORY Diesla używane od 15 do 70 HP okazyjnie do sprzedaży — Łańcucki, Tokarzewskiego 50/1

SPRZEDAM włosienne materace — trójdzielne — kołdrę żółtobrokatową Piaskowa 1/12, I p. godz. 1-10, 17-20v

LODOWNIĘ elektryczną typu „Elektrolux" wielkość obojętna — kupię. Listy Gazeta Lwowska 26563

WĘDKĘ klejoną (mucową), Wodery z butami nr. 40-41-42, kołowrotek spinningowy, linkę jedwabną do wędki muchowej i inne przybory rybackie kupię. Łask. oferty z dokł. opisami pod adresem Jan Wajand Kraków ul. Zielona 25. 3824

SPRZEDAM pierwszorzędny smoking na średniego. Pelczarski, ul Piątaków 46a, od czwartej popołudniu. v

MASZYNĘ Singera krawiecką prawie nową sprzedam, Kulparkowska 72. v

SPRZEDAM wózek dziecinny sportowy. Kochanowskiego 73, m. 6. 26943

TRENCZ JEDWABNY podwójny nowy lub mało używany ewentualnie materiał skrojony na osobę średniego wzrostu kupię. Zgłoszenia o godzinie 4—5 Leona Sapiehy 43, m. 5 lub telefon nr 125-86. 26942

CZASOPISMA francuskie, „Paris, Beaute, Sex-Appeal" itp. kupię, dobrze zapłacę .Listy G. L. 26776

GALANTERIA bakelitowa wstążki, lepy na muchy, Hurt — St. Natorff, Warszawa, Twarda 38. Zaliczenia pocztowe. 3451

KSIĄŻKI okultystyczne pojedyncze lub księgozbiór kupię do własnej biblioteki. Borowski, Warszawa 4, — Nieporęcka 4—2 v

DENTYSTYCZNE cementy, porcelany, woski, lekarstwa — sprzedaje skład artykułów dentystyczn. Irena Pyrkowa, Kraków Asnyka 3. 3108

SAMOUCZEK angielski dobry kupię. Listy Gazeta Lwowska 26790 v

MESZTY brązowe męskie Nr 41 — sprzedam. Zgłoszenie — Lwów, ulica Zamkowa 5/1 . 26789

SPRZEDAM rower, zarzutkę męską kostium czarny, stan pierwszorzędny, Hołówki 23 m. 7 oficyny. 26788

SPRZEDAM futro murmle 3/4 w dobrym stanie, dywan smyrneński, kilim, obrus. Piekarska 13 m. 8 od 11 do 13 i 18 do 19. Fertenburg — Piekarska 13 v

PŁASZCZ zimowy na średniego prawie nowy z krymskim kołnierzem — sprzedam. Kościuszki 3 m. 11 od17-19

KUPIĘ walizkę fibrową koszule męskie 37—38, spodnie popielate na wysokiego ,wszystko w dobrym stanie. Kopernika 19 m. 9 od 13—16 v

KUPIĘ maszynkę do lodów. Listopada 25 m. 6 od 8—1. v

KUPIĘ jasną sypialnię nowoczesną Zgłoszenia Listopada 51 sklep w godzinach 17—20. 26777

SPRZEDAM biurko dębowe biurowe, tapczan — kaukaski orzech z materacami i siatką. Batorego 24 — dozorca wskaże. 26713

SPRZEDAM materace włosienne. — Wojciecha 6 — parter 26680

SPRZEDAM szary żakiet wełniany całkiem nowy, ręcznej roboty na średnią, półbuty czarne sportowe, szkolne nr 35, czarne źrebaki na niską — szczupłą. Zofii 7 m. 4 od 3—8 v

KUPIĘ chustkę białą z włóczki — kurtkę męską — kapy na stół i łóżka Listy Gazeta Lwowska 26953

SPRZEDAM dwa ubrania na niskiego Langiewicza 16 m. 2 (boczna Janowskiej). 26955

SPRZEDAM półbuciki męskie żółte, nowe — przedwojenne płaszcz czarny ciepły przybrany krymką na średnią .Małachowskiego 2, blok III — br ama 2 mieszkanie 9 v

KUPIĘ tonę węgla. Listy G .L 26799

DO sprzedania biurko jasionowe jasne, prawie nowe i kajak 2 osobowy. typu H. Obwodowa 8, I. piętro. v

PASTA do obuwia czarna 18 zł kg, na kompozycji terpentynowej. Zaprawa do podłóg w kolorach białym, orzech jasny, orzech ciemny mahoń. Sprzedaż w blaszankach 11 kg i paczkach 25 kg. Kilogram 10,20 zł. — „Bazar" Warszawa, Przechodnia 7. Przedstawiciele poszukiwani. v

SPRZEDAM maszynę Singera krytą. Torosiewicza 12 m. dwa 26869

ŁYŻKI, widelce, noże, posrebrzane lub srebrne kupi Restauracja ul. Łyczakowska 17 26868

SUKNIA jasna w kwiaty, pierzyna, poduszka, waliza fibrowa, szafa, obrazy sprzedam. Kalecza 10 a m. 4 v

ZAMIENIĘ lub sprzedam białe mało używane renifery nr 39 na ciemne nr 37. Listy G. L. 26850 v

SMOKING elegancki na wysokiego — do sprzedania. Kopcowa 12 m. 4 — boczna Teatyńskiej, godz. 17—18 w. v

SPRZEDAM jadalnię nową stylową. od 2—7-ej. Świętokrzyska 58 26854

SPRZEDAM lustro, meble i dywan. Kochanowskiego 26/9 v

SPRZEDAM komplet żałobny elegancki w bardzo dobrym stanie dla młodej średniej. Wiadomość pl. Krakowski 1 drzwi 4 II p. v

SPRZEDAM meszty na korkach 37. kuchenkę gazową dwupłomienną. — Sykstuska 64/10 a. v

SPRZEDAM pelerynę deszczową. Hilarowicza 17 (Kolonia profesorska).

SPRZEDAM meszty jaszczurkowe nr 36, dużą skórzaną torebkę, kostiumek szantingowy ,białą spódniczkę granatową suknię krepdeszynową. — Szumlańskich 9 I p. m. 5. — Od g. 11—14 i 18—20. 26839

SPRZEDAM wózek głęboki auto białe Konkona ul. Zamarstynowska 70, mieszkanie dwa . 26835

SPRZEDAM wózek biały auto Konkona, ul. Zamarstynowska 70 m. 3

KUPIĘ jasne długie spodnie w dobrym stanie. Wiadomość ul. Orzeszkowej 11/3 26834

MASZYNĘ szewską cylindrówkę — „Singera" sprzedam ul. Kazimierzowska 29 m. 1 od godz. 5—6 pop. v

SPRZEDAM meszty czarne 45 przedwojenne. Kazimierzowska 33 mieszkanie jeden — podwórze. v

KUPIĘ piec kaflowy duży. Łyczakowska 56 —sklep . v

SPRZEDAM nowe czółenka nr. 38-39 blat kuchenny. Kolonia Krzywczycka, Uciecha 30 v

SPRZEDAM 2 łóżka żelazne emaliowane, kombinowane z metalem wraz siatkami, jedwab łososiowy 4 m. — Listy Gazeta Lwowska 26861 v

ZA KSIĄŻKI kryminalne, komboyskie, lepsze powieściowe, techniczne albumowe, encyklopedje najwyższe ceny płaci Księgarnia przy ulicy KAZIMIERZOWSKIEJ 49. 32151

KUPUJĘ używane meble i antyczne. Lwów, Wienerstrasse 66. 26078

LISTY ZASTAWNE kupię. Friedrichów 5. mieszk. trzy. 3245

SPRZEDAM ubranie nowe na średniego tęższego, zegarek damski na rękę złoty, futro breitschwancowe damskie trzyćwierciowe, lakierki 37. Wienerstrasse 74/4. 26230

OLEJKI—ESENCJE—BARWNIKI do ciast, cukrów, lemoniad, artykułów spożywczych i perfumeryjnych. Hurtdetal, D/H Z. Sypniewski. Warszawa Franciszkańska 9, telefony 11-17-99 i 11-16-55. 3491

BARWNIKI — Barwina Ludowa, Okolit, Dobrolin, bibułki papierosowe tylko hurtowo sprzedaje: I. Rund Warszawa, ul. Rynkowa 1 1sklep 76

SPRZEDAM zamożnym pierwszorzędny tapczan dwuosobowy, kryty szarem płótnem, przedwojenny, nieużywany. Listy Gaz. Lw. 26732

WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI i całe księgozbiory kupuje stale KSIĘGARNIA J. FOITIKA, Lwów, Wehrmachtstr. (Batorego) 30. 3178

MŁYŃSKIE MASZYNY, **KAMIENIE** turbiny wodne, wkład do jagielników, kamień perlaków, tarki, tarcze, siatki młyńskie, spinacze, pas, gurt, elewator, śruby, klamry workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 28. m. 3. 3142

KUPUJĘ każdą ilość próżne pudełka z pasty, Lwów, Tokarzewskiego 91, sklep. 25815

KSIĄŻKI NAUKOWE I BELETRYSTYKĘ — pojedyncze i resztki nakładów oraz całe księgozbiory kupuje KSIĘGARNIA H. ŁOPIEŃSKI LWÓW, KOPERNIKA 12. 3391

MAKATKI BARWNE, papierowe firanki i obrusy, pocztówki, papier listowy z kopertami, obrazki Świętych oraz wszelkie materiały piśmienne dla szkół wysyła za pobraniem pocztowym f-ma K. Wysocki, Warszawa Zielna 19. 3143

KAMIENICE, wille, domy, parcele, kupno — sprzedaż — zamiany, Biuro Huka, Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21, Kraków, Pijarska 19.

SKUP — Krakowska 3 — kupuje — sprzedaje: dywany, kilimy, garderobę, obuwie, kryształy i t. p. 26270

MASZYNKI do mięsa wysyła Grzeszkowiak, Warszawa, Widok trzy, m. 26. Ceny na żądanie. 3400

FILATELIŚCI! Żądajcie cennika pakietów nowości. Dom Towarowy Jan Sawicki — Radom. 8422

BIEL cynkową ,farby ziemne wszelkich gatunków wagonowo i w półhurcie dostarcza natychmiast Dobrowolski & Morbitzer. Kraków, ul. Jagiellońska 11, tel. 100 10 i 155-63

SERWIS na 6 osób porcelan., ubranie jasne, ubranie kombinowane (gran. marynarka, spodnie popielate) na średniego, stan pierwszorzędny — sprzedam, Pawła 8 (boczna Piotra), tylko od 5 do 7-mej. 26413

WILLĘ w Brzuchowicach, Zimnej Wodzie, Winnikach ewentualnie we Lwowie KUPIĘ. Oferty szczegółowe do Gazety Lwowskiej 26412

RĘKAWICZKI!! Jedyny FACHOWY warsztat — robota nowych z powierzonych materiałów — wszelkie reperacje. Lwów, Boimów 18, sklep.

SPRZEDAM damski ciemny płaszczyk letni, suknie jedwabne letnie czarną, brązową i popielatą, kraty rozsuwane na drzwi, koszulę męską 40, skarpetki w dobrym stanie, klatkę na ptaszka, talię kart i teczkę malowaną Marka 4 m. 5 od [illegible] ty 15. 26493

SPODNIE kremowe wełniane pierwszorzędny gatunek sprzedam, Dwernickiego dziewięć pierwsze piętro — tylko godzina 2—4 26501

PIĘKNY polarny biały lis do sprzedania .Oglądać od 15—20. Sobieszczyzna 4 I p. drzwi 4 b. Teatyńskiej

KUPIĘ: futerko lub zimowy płaszczyk na 3-letnią — botki białe filcowe nr 24, pantofle brązowe i biało-czarne nr 38, boty filcowe białe nr 38; szlafrok zimowy damski — pokrycie na kurtkę męską — od 2—4. Teresy 12 m. 7 26491

DO sprzedania piękne pieski szczenięta ratlerki i foksterjerki. Friedrichów 12 m. 7 od 9—1. 26472

MASZYNA Singera **ENDLARKA** — szybko szyjąca 107. W. 1. do sprzedania. Fiedrichów 3 dozorca. 26483

KSIĄŻKI: Kodeks dyplomatyczny Małopolski i inne kodeksy dyplomatyczne. Kinel Krasucki. Owady krajowe — Atlas, Gliński, W Babinie, powieść; kupi Księgarnia: A. Krawczyński. Lwów, ul. Trybunalska 18.

KUPUJĘ KSIĄŻKI szkolne używane, różne, nawet zniszczone Księgarnia M. KOWALSKI, Lwów, LEGIONÓW dziewiętnaście 3445

DYWANOWĄ narzutę na otomanę, firanki (tiul brukselski) prawie nowe sprzedam .Wyspiańskiego 34 m. 2 godzina 1—4, dzwonek na drzwiach.

WĘGIEL kupię. Lwów. Friedrichów 5 mieszkanie trzy. 3263

ROWER półdamski na niską kupię. Zyblikiewicza 35. m. 4. 3332

KUPCY! Igła patefonowa o szafirowym końcu na 100 płyt w cenie 5 zł wysyła na fakturę F ma Kontakt — Kraków, Stradom 18. P. T. Odsprzedawcom bezpłatnie wzór 2953

FOTOAPARATY FILM nawet najbardziej uszkodzone z brakami kupi. Prac. Prec.-mech. Czarnieckiego 8.

NOWOŚĆ do koturnów korkowych. — LAKIER bezbarwny chroni korek przed brudem, wilgocią i zniszczeniem. NEOVERTRETUNG. Ormiańska 14, II piętro. 3465

SKÓRA ZELÓWKOWA „NEO". — Przebój produkcji łączy wszystkie zalety skóry i gumy. Trwała, elastyczna, nieprzemakalna. Nadaje się na zelówki i NA PODESZWY do kołkowania. — Zamówienia przyjmuje: Wyłączne przedstawicielstwo Lwów, ulica ORMIAŃSKA 14 m. 4 II p. Pozatem polecamy: artykuły korkowe na KOTURNY DAMSKIE i bucjki sportowe. Gotowe SPODY KORKOWE według numeracji. Lakier bezbarwny do ochrony korka. Płyty korkowe do celów technicznych. Neovertretung — Ormiańska 14 II piętro. mieszk. 4.

MOTOR ropny, 15 HP stan pierwszorzędny, sprzedam. Zgłoszenia — Eustachy Melnyczyn, Przemyśl, Ungarischestrasse 85 3411

PELIKANA ZŁOTE WIECZNE PIÓRA — wszelkich systemów stale kupuje FIRMA MAKAR, Kopernika 10

CYMBAŁY KONCERTOWE duże — sprzedam „LIRA", Kopernika 10

SPRZEDAM większą ilość skrzyń używanych różnej wielkości. Wiadomość: Lwów, Ossolińskich 10 m. 8. drugie piętro. 3461

KUPIMY żelazne kraty okienne — „Empo" — 29 czerwca/3 Maja 10. Telefon 208-04 3489

FUTRO męskie w dobrym stanie — trencz do przeróbki okazyjnie do sprzedania. Tarnowskiego 24/1 26674

ZŁOTA — przeróbkę dla CELÓW DENTYSTYCZNYCH uskutecznia jedyny UPRAWNIONY WARSZTAT jubilerski JANA WOJTYCHA, R. z. 1896. Lwów, AKADEMICKA 8. 3270

GRAMOFONOWE PŁYTY, IGŁY — „Fo-Fo Ra" Lwów, Chorążczyzny 5.

SPRZEDAM fortepian krzyżowy — Schweizhofer — Tarnowskiego 45, m. dwa, parter . 26527

MOTORY Diesla oraz ssąco - gazowe dostarcza firma „Młynobudowa" Warszawa, Lwowska 9. 3027

UBRANIE angielskie, jasne sprzedam. Teresy 2b/1 26543

RAJTKI gabardynowe i sukienne fason angielski sprzedam. Na Bajkach sztery, II p. m. 5 26704

WÓZEK nowoczesny luksusowy zupełnie nowy sprzedam, Sierpowa 14 m. 7 (boczna Zielonej) 26458

KUPIĘ domek 2—3 pokojowy z ogrodem od właściciela. Wiadomość: Kurkowa 17 m. 8 26557

FUTRO męskie w bardzo dobrym stanie sprzedam. Rycerska 31 m. 8.

KUPIĘ każdą ilość płyt patefonowych Grodzickich 9, m. 13, od godz. 10—12 i 3—6 26518

WZMACNIACZ Philips 3 lamp. w pięknej skrzynce, bardzo głośny, gra i reguluje na adapter w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Plac Teodora 5—47. 26489

SPRZEDAM komfortową willę, 7 pokoji kuchnia, morg sadu przy tramwaju. Listy Gazeta Lwowska 26308

MEBLE NOWE i używane można nabyć w nowootwartym sklepie meblowym, Lwów, Wienerstrasse 66.

4% LISTY ZASTAWNE T. K. Z. Lwów kupię. Zgłoszenia do Gazety Lwowskiej Nr 26135

PRZYJDĘ do domu kupię **OBRAZY;** dokładny opis do Gaz. Lw. nr 25228

KUPIĘ przekładnię ślimakową — 25-60-krotną dla mocy 0,3—3 KM. — Galikol tel. 224-41 26361

LISA SREBRNEGO PIĘKNEGO — sprzedam. Zgłoszenia od 3—6 pop., ul. Sienkiewicza 8. II. p., m. pięć.

SPRZEDAM 52 procent kamienicy, dwa sklepy — centrum. G. L. 26309

„ŚWIAT I ŻYCIE" ENCYKLOPEDIĘ komplet, pojedyncze tomy lub zeszyty kupuje M KOWALSKI — Lwów LEGIONÓW 31. 3199

MŁYŃSKIE MASZYNY — kamienie, materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie dostarcza: „Młynobudowa" — Warszawa. Lwowska 9 tel. 8-18-64

PŁYTY PATEFONOWE nowe, stare połamane kupuje „LIRA", KOPERNIKA 10. Telef 110—25. 3254

INSTRUMENTY MUZYCZNE, przybory „LIRA" KOPERNIKA 10. 3175

KUPUJĘ WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI różnej treści Księgarnia M. KOWALSKI, Lwów, LEGIONÓW 31.

† Janina Wanda Gryf KLESZCZYŃSKA, ukochana córka i siostra, po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami usnęła w Panu 16 lipca b. r. w 34-tym roku życia. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek 19 lipca b. r. o godz. 5-tej popoł. z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 94 do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim. Na ten smutny obrzęd zapraszają nieutuleni w żalu

Matka, Brat, Siostry i Szwagrowie.

† Za spokój duszy ś. p MARII KANAROWSKIEJ, byłej urzędniczki Miejskiej Kolei Elektrycznej we Lwowie zmarłej, na wygnaniu w Teheranie odbędzie się w pierwszą rocznicę śmierci **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** w sobotę, dnia 24, lipca o godz. 9 rano w kościele Archikatedralnym rzym.-kat. przed ołtarzem głównym na które zapraszają

Koleżanki i Koledzy.

† W drugą rocznicę tragicznej śmierci TADEUSZA MROCZKOWSKIEGO odbędzie się MSZA ŻAŁOBNA dnia 19. lipca 1943 r. w kościele parafialnym na Lewandówce o czym zawiadamia krewnych, znajomych i kolegów

Żona z córeczką

KUPIĘ kołnierz z lisa niebieskiego lub syberyjskiego w dobrym stanie. Sprzedam ubranie męskie brązowe i popielate — ul. Bema 12 c, m. 4. — od godziny 10 do 3-ciej. 26496

GROBOWIEC rodzinny nowy — do sprzedania. Informacje Pawła 8 — boczna Piotra od 5—6 26408

KUPIĘ wagę uchylną. Sklep spożywczy, Batorego34 26473

MIKROSKOP szkolny doświadczalny dla gabinetów fizykalnych z pełnym wyposażeniem tanio sprzedam. Lwów Felsenstrasse 1 m. 20 I p. od godz. 8 do 9 rano. 26626

KONIA dobrego, dobrze utrzymanego wraz z uprzężą lub bez — kupię. — **UPRZĄŻ** na jednego konia kompletną kupię. — **WÓZEK** na resorach, na kołach gumowych w dobrym stanie, pożądany z budą do nakładania kupię Zgłoszenia telefonicznie między godz. 15—20 — nr. 238-66. 26625

SPRZEDAM buty oficerskie Nr 42 — ul. Sobińskiego 18 m. 1 26628

KOPERA Dzieje Malarstwa sprzedam Listy, Gazeta Lwowska 26608

DO sprzedania szafa trójdzielna jasna w dobrym stanie .Oglądać godz. 5—8 — Długosza 26 m. 7 26596

PLED ciepły kupię. Żółkiewska 187, ofic I p. m. 18 za „Baczewskim"

URZĄDZENIE pokoju dziecinnego — sprzedam. Halicka 9/6 12—15 godz.

CHESTERTONA komplet pism, lub tomy pojedyncze kupię natychmiast. Cena obojętna. Listy G. L. 26606

WIERTARKĘ z motorem 110 Wolt kupi firma Eres — Lwów, Kraszewskiego 15, tel. 133-21 26620

LINGUAPHONE angielski kupię. Listy Gazeta Lwowska 26572

KSIĄŻKI sensacyjne, kryminalne kilkaset sprzedam. Listy G. L. 26571

GONTY używane do sprzedania Stawowa 17 26631

SPRZEDAM: meszty męskie żółte nr 43 zupełnie nowe, dużą teczkę nową potrójną ze świńskiej skóry, ładny kapelusz welurowy czarny, brązową podszewkę jedwabną, wiedeńską lornetkę teatralną. Reymonta 3 prawy parter, drzwi nr 1. 26663

SPRZEDAM maszynę Westa ręczną czółenkową. Sakramentek 36 dozorca

SPRZEDAM około 20 kg olejków esencyj dla celów spożywczych — 50 kg sztucznego cukru palonego (Karmel), wagę dziesiętną (500 kg). Wiadomość: Teresy 12 m. 4 Ostrowska

KUPIĘ elegancką czarną torebkę — srebrnego lisa oraz pelerynkę deszczową. Dobrze zapłacę. Bema 5/4

GRANATOWE zamszowe pantofelki na koturnach i czarne czółenka 38 okazyjnie sprzedam. Od 15—20 — Leśna 18 m. 1 26657

KUPIĘ męskie koszule prawie nowe Nr 43. Pocztą lub osobiście Gródecka 31/VI drzwi 181 26673

KUPIĘ płaszcz angielski nie drogi do przeróbki. Wernyhory 28/II m. 9

OKAZYJNIE sprzedam wzmacniacz 3 lamp. Fabrycz. Brajerowska nr 4 III, drzwi 4 26627

ROWER sprzedam. Boczna Świętokrzyska 8 I. dzwonek 26638

SPRZEDAM ubranie męskie oraz jasne biurko, Kazimierzowska 29 II p. mieszkanie cztery 26635

KUPIĘ stare kartofle dla bydła. Wiadomość Bilińskich 19/1 tel. 105-[illegible]

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki Konkona w dobrym stanie. Zgłoszenia Sykstuska 44 I p. ganek lewy, czwarta—szósta. 26[illegible]

KUPNO — SPRZEDAŻ

WÓZEK DZIECINNY sportowy KONKONA wraz z budką prawie nowy do sprzedania. Szubrowski, Lwów Boimów 4 (warsztaty). v

SPRZEDAM piękną lampę elektryczną wiszącą, gobelin, płótno ,prima spodnie w paski, używaną marynarkę marengo, kapę brokatową, suknię wzorzystą (chłopkę). Mikołaja 21 m cztery I piętro od 3 do 4 popoł. 26911

SPRZEDAM meszciki białe, granatowe nr 26, bieliznę damską. Chodkiewicza 8/7 (boczna Potockiego)

KUPUJE używane wieczne pióra i ich części — Sklep papierowy Kazimierzowska 3 26883

KUPIĘ akcje, listy zastawne, zapłacę bardzo dobrze. Listy G. L. 26905

KUPIĘ pończochy gumowe — plac Strzelecki 1 — podwórze — na lewo

SPRZEDAM stół do pisania na maszynie z szufladami. Kordeckiego 7, mieszkanie 19. v

NAJTANIEJ skarpetki ceruje — naprawia. Sobieskiego 28/9 II p. ganeky

KUPIĘ maszynę do pisania forte_ pian maszynę do szycia. Zgłoszenia: Gazeta Lwowska 3484

KUPIĘ dom, parcelę we Lwowie lub obok Lwowa. Zgłoszenia G. L 3485

SPRZEDAM maszynę do pisania, maszynę do szycia, fortepian. Zgłoszenia Gazeta Lwowska 3486

SPRZEDAM dom, parcelę, sad, kamienicę. Gospodarz. Zgłoszenia Gazeta Lwowska 3487

WÓZEK dziecinny głęboki w dobrym stanie sprzedam. Oglądać 1—3 popoł. i od 7 wiecz. Piłsudskiego 11 m. 13 v

KOZA dojna do sprzedania. Grzegorza z Sanoka 16 (b. Zamkowej) v

SZLAFROK męski i damski, flanelę w pasy i gładką, śniegowce damskie 39 koszule męskie 41 kupię. Zgłosz. Piekarska 34/7 v

KOŁNIERZ kangur lub tasman — kupię. Liskiego 10 m 9 tel. 263-12

KUPIĘ torebkę ,rękawiczki (brązowe), trenczkot, stan b. dobry. Listy Gazeta Lwowska 26726

KOSTIUM bananowo-zielony na wysoką z kapeluszem, czarny szal, kapelusz biały słomkowy sprzedam. — Zgłoszenia Szopena sześć mieszkanie cztery od 18 do 20 26679

SPRZEDAM maszynę do pisania — „FK" D 48 długi wałek, czcionki ukraińskie. Listy Gazeta Lw. 3490 v

SPRZEDAM dwie poduszki, koszule nocne damskie — wszystko nieużywane — Zielona 41/5 v

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki Konkon i tapczan żelazny. - Kochanowskiego 73 m. 6. 26716

SPRZEDAM spódniczkę wełnianą bławatową i tenisówki nr 37. Oglądać godz. 11—13. — Kochanowskiego 14 mieszkanie cztery v

KUPIĘ zapalniczkę kieszonkową dobrej marki ,nową. Listy G. L. 26724

PARCELĘ komfortową — centrum sprzedam okazyjnie. G. L. 26708

WILLĘ w Zimnej Wodzie sprzedam ważne. Listy Gaz. Lw. 26707

CZARNE palto męskie zimowe sprzedam. Breitegasse 8. Wiadomość u dozorcy v

KUPIĘ spodnie narciarskie dla szesnastoletniego chłopca G. L. 26774 v

SPRZEDAM wózek na dwóch kółkach do przewózek, Batorego 24 — dozorca 26712

KUPIĘ: Krasińskiego Słownik synonimów polskich; Szekspira. Dzieła; Baley'a, Psychologia wieku dojrzewania. Lwów, Głęboka 14 m. 78 — od 12-tej do 4 tej. 26736

KUPIĘ używane linoleum w dobrym stanie (pod stół). Zgłoszenia Gazeta Lwowska 26769

TAPCZAN ze szafką bez materaców sprzedam — Badenich siedem, stolarz

SPRZEDAM skórzaną torebkę brązową, sowiecką wagę do 20 kg, laskę bambusową ,plecak w dobrym stanie, szwimki. Plac Strzelecki 3 m. 7 v

SPRZEDAM spód do maszyny (Singera) szycia. Plac Bilczewskiego 6. m. dwa — parter v

ZAMIENIĘ damską pelerynkę granatową w biały groszek impregnowaną na męski prochownik na wy[illegible] za ewentualną dopłatą G. L. 26756 v

SPRZEDAM futro krymskie na szczupłą, stan bardzo dobry, cena przystępna. Zyblikiewicza 17/10 26757

KUPIĘ ciepłe pończochy nr 8. Listy Gazeta Lwowska 26753

SIATKĘ do łóżeczka komplet górny sprzedam, Hauke Bosaka 13 m. 3 v

SPRZEDAM 4 metry chodnika na 140 szeroki, Starka 10. Zamarstynów

SPRZEDAM książkę kucharską Monatowej. Zgłoszenie w niedzielę — Wronowskich 6 b. m. 7. v

FORTEPIAN króciutki krzyżowy oraz antyki — stolik do kart — Empir, garnitur salonowy — serwantka, sekretarzyk — wszystko w najlepszym stanie sprzedam. Rutowskiego 16 — mieszk. 5 — 10—11, 5—6. 26764

SPRZEDAM kostium zielony przechodzony, czółenka granat. 38, buci_ ki damskie wycinane 37 kapelusz granatowy modny dla młodej. Piekarska 5 mieszkanie 3 v

SPRZEDAM kostium czarny w bardzo dobrym stanie .Zyblikiewicza 26a m. 8 parter. Silnie pukać v

KUPIĘ płaszcz na średnią na futrze lub sam spód — tylko w b. dobrym stanie Zgł. Piekarska 3 m. 10 v

SPRZEDAM wózek sportowy dla lalki. Sykstuska 67 II p. m. 9. v

SPRZEDAM kompletne urządzenie spawalnicze — wysokiego i niskiego ciśnienia. Wiadomość Łyczakowska 106 a od godz. 19-tej. 26814

SPRZEDAM piękne pończochy gazowe i popielatą wiatrówkę .Kopernika 30 mieszkanie 19 v

SPRZEDAM trencz męski prawie no_ wy na średniego szczupłego leżak — dwa łóżka meblowe jasne płaszcz zimowy czarny używany na niską — szczupłą — Kurkowa 33 m. 7. v

POLECENIA GODNE FIRMY

DAMSKIE płaszcze ochronne poleca R. MOKRZYCKI. Rutowskiego 2

OLIWA dla dzieci. „Kosmetyka" — Batorego dziewięć 26898

HENNA czarna do brwi i rzęs — w „Kosmetyce" Batorego dziewięć 26897

PERHYDROL do rozjaśniania włosów „Kosmetyka" Batorego dziewięć

WODY kolońskie w różnych zapachach „Kosmetyka" Batorego dziewięć

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE SZUBROWSKI, BOIMÓW CZTERY.

KSIĘGARNIA H. ŁOPIEŃSKI — LWÓW, KOPERNIKA 12 — kupno i sprzedaż książek polskich z różnych dziedzin wiedzy. 3390

MYDŁO na kartki czerwcowe S38 „CHEMPUNKT" Zyblikiewicza pięć. Telefon 263-66. 3415

ŚWIECE na kartki lipcowe S37 — „CHEMPUNKT" Zyblikiewicza pięć. Telefon 263-66. 3415

FOTOGRAFUJCIE DZIECI w Foto W. Benesza, ZOFII 2. 2148

DO KAPSLOWANIA flaszek masa. Drogeria: Lwów, Kopernika jeden.

GOSPODYNIE! Proszek do szorowania na wagę, soda do prania, farbka do bielizny. Drogeria: Lwów, Kopernika jeden. 3407

KSIĄŻKOWY KALENDARZ ROLNICZY na 1943 rok, bogato ilustrowany, cena 3 zł, poleca M. KOWALSKI, LWÓW, LEGIONÓW 19. Dla odsprzedawców rabat .Katalog fachowych książek rolniczych wysyłamy bezpłatnie. 3506

CHUSTKI na głowę — przędza — jedwab — nici c. c. i. ceny hurtowe mały komplet 350 zł, duży 650 zł. po otrzymaniu gotówki wysyła — „Przedstawiciel" — Jaśliska über Krosno 3431

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia szybko wstawiając szczelnie do szlifowany i zaopatrzony w podziałkę cylinderek z oryg. szkła jenajskiego firma ADOLF PFÜTZNER i Synowie, Lwów, Seminarium (SŁOWACKIEGO) 1. Telef. 210—09. 3215

ZAKŁAD INSTALACYJNY gazowo wodociągowy, Lwów, Piłsudskiego 19 tel. 263 83 przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowe, wodociągowe i centralnego ogrzewania

PP. LEKARZOM, SZPITALOM, LECZNICOM polecamy instrumenty chirurgiczne, aparaty do ciśnienia krwi i odmy, materiał do szycia, — meble lekarskie, wyroby gumowe — „Tekka" Sp. z o. o., Warszawa — Jasna 18, m. 20, telefon 267—99.

SKLEPY GOSPODARCZE: TRZEPACZKI pierwszorzędne, tanie — FROTER, zaprawa do podłóg — MYDŁOGLIN, nam mydło do prania — POTASZ (soda oczyszczona 98 proc.) w paczkach od 15 do 150 gramów — ŁUG i soda do prania oraz inne art. gospodarcze poleca ze składu B/H Dr GÓRSKI & POLAŃSKI, LWÓW, Friedrichów 5 — telefon 215—27 Prowincja za 25 procentową przedpłatą pocztą za zaliczeniem. 3204

SPISZ spokojnie! Odpluskwianie mieszkań, mebli „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06. 2170

BIŻUTERIA SZTUCZNA duży wybór w najstarszej aryjskiej firmie: JAN SELTENREICH, Lwów, PLAC HALICKI 14. Tamże fachowa naprawa wszelkiego rodzaju zegarków.

SZPILKI, wsuwki, zapinki „Jola" — polecają Zakłady Mechaniki Precyzyjnej S. A. Krause — Warszawa, Długa 61. Odpowiedzialni przedstawiciele rejonowi poszukiwani. v

HURTOWNIA Kosmetyków najtaniej Warszawa, Matejki 7 m. 4. Taczanowska. Wysyłam za zaliczeniem. v

WYTWÓRNIA toreb papierowych. — Sprzedaż papieru i szpagatu J. Pogorzelska, Warszawa, ul. Przechodnia 1 ,m. 4, tel. 304-09 w podwórzu, prawa oficyna II piętro. Prowincja za zaliczeniem. Przedstawiciel w Krakowie poszukiwany . v

SZEWSKIE I RYMARSKIE ARTYKUŁY. Hurtownia bogato zaopatrzona, wysyła za zaliczeniem. Obsługa solidna i wysyłka natychmiastowa. I. Bogdanowicz i Ska. Warszawa — Graniczna 6 ,telefon 6-13-22 3497

SANDAŁKI LETNIE, wszelkie przybory ,szewskie. Podeszwy korkowe — koturny drewniane w wielkim wyborze. „Azet" Warszawa, Jasna 18/20

PRACOWNIA futer Pożanowski Stanisław wykonuje wszelkie roboty. — Kopernika 10 I p. 26827

POSAD POSZUKUJA

WET FELDCZER 4-roletnia praktyka 2 lata samodzielnej pracy — poszukuje posady od 1. 8. w obrębie Lwowa. Zgłoszenia Gaz. Lw. 26877

TECHNIK konstr. przyjmie pracę dodatkową na wolne godziny. Zgłoszenia Gaz. Lw. 26275

BIEGŁA maszynistka z jęz. niem. — poszukuje pracy. Szczegółowe oferty do Gazety Lwowskiej 26710

ZARZĄDCA majątku ,starszy kawaler, szkoła Dublańska, długoletnia wszechstronna praktyka, najlepsze referencje, pedant energiczny z inicjatywą, orientacją skromny z do_ brego domu obecnie w „Liegen_ schafcie", przeniesie się na zachód do prywatnego majątku. — Łaskawe zgłoszenia: „Embe" p. Stanisławów, skrytka 174 v

KOBIETA inteligentna, zgodliwa — obowiązkowa poprowadzi pierwszorzędnie gospodarstwo domowe — wiejskie u samotnego lub samotnych Polaków w majątku ziemskim (fol_ wark) prowincja od zaraz. — Listy Gazeta Lwowska 26725 v

PRZYJMĘ pracę kucharki w kuchni robotniczej 11 miesięczna praca w tego rodzaju kuchni. Całkowita znajomość języka niem. Zgłoszenia — Jacka 4 m. 10 v

DOCHODZĄCA szuka pracy Zgłoszenia: ul. Jakuba Strzemię 15 m. 8 v

ŚLUSARZ-MECH lat 38, Polak, po_ szukuje odpowiedniej pracy najchętniej do samodzielnego prowadzenia warsztatu dla remontu motorów przemysłowych, transportowych i innych maszyn lub obejmę obsługę motorów w większej hali maszynowej. 20_tokilkuletnia praktyka, odpowiednie świadectwa i dyplom, na życzenie własne narzędzia i tokarnia. — Listy poważnych firm do G. L. 3469 v

INŻYNIER budowlany — Akademik, również budowa dróg i żelbeton z dłuższą praktyką budowlaną i dokładną znajomością języka niemieckiego — dobry statyk — poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej jako kierownik dużej budowy. Zgłoszenia pod nr 26918 do Administracji Gazety Lwowskiej we Lwowie

PIELĘGNIARKA kwalifikowana po_ szukuje posady do niemowlęcia lub osoby starszej na wyjazd (najchętniej wieś). Adres: Kraków, Długa 11 II piętro ,mieszkanie trzy. 26694

LOKALE

1—2 dobrze umeblowane pokoje ew. z telefonem, możliwie w centrum miasta natychmiast przez Reichsdeutschera poszukiwane. G. L. 26784

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, gaz pożądany w kamienicy. Zgłoszenia łaskawie kierować: Wienerstr. 48/13

ZA 4 pokoje kuchnia, gaz dobrze zapłacę lub zamienię za takie same z dopłatą. Listy Gaz. Lw. 26523

MŁODA intelig. pan iszuka pokoju, ewentualnie może być wspólne przy rodzinie, lub przy samotnej osobie. Listy Gazeta Lwowska 26742

REICHSDEUTSCHERKA poszukuje umeblowanego pokoju czystego. Listy Gazeta Lwowska 26952

SZUKAM dwa pokoje z kuchnią, gaz. elektryka. Zwrócę koszty remontu. Ewentualnie zamienię za jeden pokój z kuchnią i gazem. Bogusławskiego 8, m. 6, II. p. 26919

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi z kuchnią. gaz, elektryka, dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia tef. 132-67 — 7—8 wiecz. albo Gaz. Lw. 26843 v

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią w nieznacjonalizowanym domu. Czynsz z góry. Zwrot kosztów remontu. — Listy Gazeta Lwowska 26808

ODSTĄPIĘ pokój jasny zaraz bez mebli dla samotnego. Listy Gazeta Lwowska nr 26715 v

KULTURALNEJ samotnej Pani dam pokój z osobnem wejściem, ładnie umeblowany, z łazienką i kuchenką gazową do własnej dyspozycji za pomoc przy chorej żonie. — Listy Gazeta Lwowska 26858

ODSTĄPIĘ garsonierę z pełnym komfortem w III. dzielnicy. Wiadomość: Żulińskiego 3, m. 11. 26929

POSZUKUJE samotna pokoju z gazem, okolica Potockiego, Sapiehy, Nabielaka. Zgłoszenia Ujejskiego 6, mieszkanie 5. v

PANI poszukuje pokoju z gazem. Listy do Gaz. Lw. 26926

PANI na dobrej posadzie poszukuje pokoju z osobnem wejściem, cena obojętna. Listy Gaz. Lw. 26925. v

BANK poszukuje dla młodej pary (Polaków) 1 albo 2 umeblowane po_ koje z kuchnią ew. z używaniem kuchni. Zgłoszenia Gaz. Lw. 3511

PRZY samotnej, niezależnej pani — poszukuję pokoju kawalerskiego, najchętniej z utrzymaniem. Listy Gazeta Lwowska 26792

POSZUKUJĘ mieszkania lub domu od 2—5-ciu pokojowego — najchętniej w okolicy Ponińskiego—Stryj_ skiej—Kulparkowa ewentualnie z ogrodem. — Pośrednictwo wynagrodzę Koszta remontu zwrócę. Małachowskiego 2 blok III, br. 2, m. 9. v

2 POKOJE, przedpokój kuchnia i gaz zamienię za 1 duży pokój z kuchnią, gazem. Listy G. L. 26802

PRACUJĄCA, inteligentna panienka poszukuje pokoju, ewent. miejsca przy rodzinie. Listy G. Lw. 26918 v

POKÓJ słoneczny frontowy z meblami, wynajmę solidnemu panu z usługą od 1 sierpnia, Unii Lubelskiej 3, mieszk. 4. v

GARSONIERĘ umeblowaną komfort wynajmę. ul. Wojtowska 10, II. p. mieszk. 9. v

WARSZAWA. Pensjonat, Moniuszki 7, m. 8. w pokojach bieżąca woda.

POKÓJ umeblowany z użyciem gazu do wynajęcia. Potockiego 60 m. 10 v

WOLNE POSADY

CUKIERNIKA przyjmę natychmiast — Kuzik, restauracja. 26921

KILKA ekspedientek władających językiem niemieckim do sklepu niemieckiego przyjmę. Natychmiastowe zgłoszenia: ul. Głęboka 15, m. 5 od godz. 16—18. 3503

POSZUKUJE się fachowej panny do wędliniarni niemieckiej na wyjazd na prowincję. Pożądana znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia od 12—3-ciej plac Strzelecki 1 m. 10.

PRZYJMĘ dochodzącą pracowitą z dokumentami. Wikt i wynagrodzenie wg umowy. Grottgera 10 mieszk. 6.

POSZUKUJE się od zaraz pierwszorzędnego skrzypka. G. L. 26699

STOLARZY do robót akordowych lub z wynagrodzeniem wg umowy, kuchnia, Zusatz I, dobry Ausweis. Zgłoszenia Gazeta Lwowska 26688

BUCHALTER na Brody potrzebny. — Dobre warunki. Gazeta Lw. 26671

NIEMIECKIE przedsiębiorstwo przewozowe we Lwowie ,przyjmie natychmiast robotników. Dobry zarobek i praca na miejscu. Zusatz II. Zgłoszenia firma Henry Roese — Krótka 8 Oddział transportowy. 26634

POTRZEBNY zaraz pierwszorzędny pomocnik fryzjerski męski — gwarancja 700 zł miesięcznie. Benedykt Krakowski, Radziechów. 26622

STENOTYPISTKĘ znającą dobrze j. niemiecki, dozorcy domu, oraz ślusarza poszukuje. Zusatz, dobre warunki. Zgłoszenia firma „Eres" — Lwów, Kraszewskiego 15 26619

ZDOLNY buchalter władający perfekt językiem niemieckim do Lwowa potrzebny. Zgłoszenia pisemne: Monopol-Vertriebs-AG. für Mineralöl — Lemberg, skrytka 73 26604

KUCHARZ i kucharka władające językiem niemieckim potrzebni zaraz do Hotelu Bristol — Lwów 26600

MŁODA dziewczyna jako pomocnica do prowadzenia gospodarstwa domowego u Wiedeńczyka, poszukiwana na 2—3 gorzin dziennie. Zgłoszenia: Japońska 12 m. 12 26485

POSZUKUJE się na prowincję dzielną uczciwą Polkę z świadectwami — jako pomocnicę domową. Warunek dostateczna znajomość języka niemieckiego jakoteż pierwszorzędne prowadzenie kuchni, wiek nie niższy jak 40 lat. Zgłoszenia do Kommissarischer Verwalter der Juchten u. Sohlenlederwerke in Bolechów — koło Stryja 1008

LABORANTA i retuszera przyjmie Fotoatelier, Kopernika 10 25955

I. LWOWSKA FABRYKA OBUWIA przyjmie natychmiast na dobrych warunkach zarobkowych 200 pracowników i pracownic różnego wieku Przyjęci mają możliwość po krótkim przeszkoleniu nabyć u nas praktyki i pracować w odpowiednim zawodzie. Zgłoszenia przyjmuje się w fabryce przy ul. Marcina 1. 30. 3240

DO LEKARZA potrzebna uczciwa dochodząca Polka, młoda, zwinna, umiejąca gotować. Zgłoszenia: Romanowicza 16 I p. m. 3 od 10—20 3416

POSZUKUJEMY dla nowo wybudowanej stacji gazowej (zaopatrywanie samochodów w gąz ziemny) 6 dozorców stacyjnych, 4 kierowników, Kandydaci z niemieckim językiem mają pierwszeństwo. Na razie tylko pisemne zgłoszenia kierować na adres: Monopol-Vertriebs-A. G. für Mineralöl Verkaufsabteilung Lemberg, Bernhardplatz 7. 3435

STAATLICHES SÄGEWERK w Zawoju, Post Kałusz poszukuje pierwszorzędnego ślusarza, który jest obznajomiony z przeprowadzeniem różnego rodzaju reperatur w dziedzinie maszyn tartacznych zarówno też jest maszynistą — również poszukujemy kowala, który jest obznajomiony z przeprowadzeniem innego rodzaju reperatur — zostaną natychmiast przyjęci. 3448

BUCHALTERA i kontrolerów przedsiębiorstw poszukujemy natychmiast. Zgłoszenia codziennie od 8.30—9.30; Wirtschaftberatung und Betriebsrevision in Interessengemeinschaft der „EUROPA" Treuhandgesellschaft m. b. H., Berlin, Derzeitige Anschrift — Lemberg, Smolki Platz 5/II. 3460

UCZNIA DO NAUKI przyjmie Pracownia Precyzyj.-Mechan. — Lwów, Czarnieckiego 8 3438

BANK poszukuje zaraz zgrabnego posłańca ze znajomością jęz. niem. Zgł. do Gazety Lwowskiej Nr 3434

INTELIGENTNY chłopak zostanie przyjęty do biura jako goniec. Zgłoszenia między 16—17 ul. Długosza 9

AGENCI wzgl. PRZEDSTAWICIELE WYŁĄCZNI, wprowadzeni w branży spożywczo-kolonialnej potrzebni. Oferty: Warschau C 1, skrytka pocztowa nr 782. 3427

PRZYJMIEMY NATYCHMIAST do naszych warsztatów RZEMIEŚLNIKÓW SAMOCHODOWYCH: ŚLUSARZY, KOWALI i STELMACHÓW WEDŁUG STAWEK dla REICHSDEUTSCHERÓW ZAPEWNIONE. — Zgłoszenia: AUTOHAUS „GALIZIEN" Lwów, Adolf Hitler Ring 35

REPERTUAR KIN
PROGRAM OD 16—22. 7. 1943.

ROXY: Wielka atrakcja. — Leny Marenbach, Paul Kemp
STUDIO: Dyskrecja zapewniona. Heli Finkenzeller, Theo Lingen
ŚWIT: Wszystkiemu winna kobieta. — Elfie Mayerhofer, Albert Matterstock
KOSMOS: Ich walc. — Lizzi Waldmüller. Albert Matterstock
SATURN: Występna miłość. — Germana Montero, Rafael Riveles
ZENTRAL: Ucieczka od życia. — Herta Feiler, Attila Hörbiger
BAJKA: W obronie prawa. — Elfriede Datzig, Paul Richter
MUZA: Kochaj mnie. — Marika Rökk, Viktor Staal
MEWA: W szponach namiętności. Leny Marenbach, Ivan Petrovich
FLORA: Ostatnia runda. — Attila Hörbiger, Camilla Horn
GLORIA: Miłość i matematyka. Jeny Jugo, Albert Matterstock
PARK: Muzyka na wesoło. — Ilse Werner, Viktor de Kowa

POTRZEBNA od zaraz młoda inteligentna, uczciwa panna do prowadzenia gospodarstwa i przedsiębiorstwa. Języki: polski, ukraiński, ewentualnie niemiecki. Warunki bardzo dobre według umowy. Zgłoszenia: Trinkow, Stanisławów, ul. Gołuchowskiego Nr 4 3372

BANK poszukuje do buchalterii i korespondencji personel kupiecki do natychmiastowego objęcia stanowiska. Warunek dobra znajomość jęz. niem. Dodatkowe karty żywnościowe Listy do Gaz. Lw. 3335

PRZEDSTAWICIEL wprowadzony na artykuły codziennego użytku poszukiwany przez poważną firmę. Oferty pod „Stały zysk" do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, ul. Marszałkowska 115. 3383

POLSKIE Przedsiębiorstwo Budowlane przyjmie natychmiast wykwalifikowanych cieśli. Miejsce pracy: Lwów. Listy kierować do Gazety Lwowskiej nr 26168

WOLNE POSADY

CHŁOPIEC do nauki fryzjerstwa zostanie natychmiast przyjęty. Orlów, Zielona siedem 26891

WARSZTATY samochodów ciężarowych Głównego Urzędu Technicznego we Lwowie, ul. Ludowa 1, poszukują następujących pracowników: Mechaników samochodowych, Elektrotechników, Lakierników, Tokarzy Spawaczy, Stolarzy, Kowali. Bliższych infomacji udziela Technisches Hauptamt, Distriktsstr. 6 (Czarnieckiego), pokój 22. Telefon 299—30.

DO NAUKI FRYZJERSTWA chłopak i dziewczynka zostaną zaraz przyjęci Zgł. Fryzjer Antoni Pisz — Lwów, pl. Bernardyński 12 26693

FRYZJER męski i fryzjerka damska zostaną przyjęci na dobrych warunkach. Zgł. Fryzjer Antoni Pisz — Lwów pl. Bernardyński 12. 26692

PRZYJMIEMY natychmiast rutynowanego majstra oraz kilku przodowników do robót ziemnych i torowych na terenie Lwowa. Warunki według umowy. Listy Gaz. Lwowska 26433

PRZYJMĘ praktykantkę biur. — i dziewcz. do posług. Głęboka 18 (3-4)

SIŁĘ biurową z ładnym charakterem pisma, maszynopisaniem i ewent. znajomością języka niemieckiego poszukuje firma budowlana. Własnoręcznie napisane oferty G. L. 26871 v

TECHNIKÓW i drogomistrzów posiadających praktykę drogową, poszukuje firma budowy dróg. Oferty do Gazety Lwowskiej 26870

DO prowadzenia małego niemieckiego domu pani mówiąca po niemiecku natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia Hamburger Kaufhaus, Akademicka 24, 8—9. 26866

POSZUKUJĘ starszej kobiety lub panienki do dziecka. Zgłoszenia ul. Zakładowa 119 od 5 popoł. 26851

PRZYJMĘ na skromnych warunkach niewiastę do pomocy w małym gospodarstwie wiejskim pod Lwowem. — Zgłoszenia: Szkoła polska Żurawniki poczta Kurowice. v

POSZUKUJĘ solidną osobę na sprzedawczynię do prywatnego kiosku. — Listy Gazeta Lwowska 26770 v

KUŚNIERZA i chłopca przyjmie — Hnicki — Bojmów 6 26709

GOSPODYNI kucharkę na prowincję poszukuje się. Wiadomość: Spółdzielcza 8 boczna Dębińskiego v

PRZYJMĘ młodą dziewczynę — do dziecka — Mikołaja Reja 9 m. 10 v

POSZUKIWANI od zaraz majstrzy ciesielscy, betonowi, szalownicy, murarze fachowcy betonowi i pomocnicy budowlani. Zgłoszenia: Gazeta Lwowska 26805

POTRZEBNA natychmiast młoda i ładna modelka. Łatwe uboczne zajęcie. Listy Gazeta Lw. 26794 v

FRYZJERA damskiego lub fryzjerkę oraz manikurzystkę przyjmę zaraz. Zimorowicza 6. v

NATYCHMIAST zostanie przyjęta do pracy w kuchni jako podkuchenna młoda dziewczyna. Wiadomość. Restauracja W. Hołyńskiego. Lwów — plac Teatralny 10 26755

POSZUKUJEMY agentów — agentek do Domu Handlowego". Zgłoszenia: Asnyka 1 m. 11 a. 26758

MŁODSZA panienka (ekspedientka) do lat 20-tu do sklepu spożywczego potrzebna. Listy Gaz. Lw. 26944

AMT für Treuhand Mobilien Verwaltung przyjmie 2 robotników transportowych. Wynagrodzenie wg umowy. Zusatz Verpflegung i ubranie. Przydział przez Urząd pracy zapewniony. Zgłoszenia Rutowskiego 11 II piętro — pokój 32 26760

POTRZEBNY od zaraz buchalter znający perfekt język niemiecki, dobre warunki. Zgłoszenia kierować: Kistenfabrik, Borysław, Drohobyckastrasse 96a. v

PRZYJMĘ praktykanta (tkę) do sklepu (lat 15—17). Zgłoszenia, ul. Zielona 18, sklep farbowy. 26916

POSZUKUJEMY mężczyzn i kobiet do lat 70 jako agentów do rozsprzedaży pokupnego artykułu religijnego we wszystkich powiatach GG. Zgłoszenia pod „389" do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitlerplatz 46

POSZUKUJEMY zaraz Polaka lub Ukraińca kierownika przedsiębiorstwa z dokładnymi fachowymi wiadomościami, który poprzednio w podobnej branży pracował. Dobre mieszkanie do dyspozycji. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Kistenfabrik, Borysław, Drohobycka 96 a. 3468

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego zdrową z dokumentami przyjmę. Zgłoszenia: Piekarska 32, drzwi 3 od 10—12.

POSZUKUJĘ: 1) inteligentną panią ze znajomością maszyny do pracy biurowo-domowej, 2) pracownicę domową do pomocy w gospodarstwie. Utrzymanie, mieszkanie, pensja, ul. Ormiańska 14, m. 4, II. p. 3509

POSZUKUJEMY od zaraz dla naszego oddziału w mieście powiatowym Galicji Schachtmeistrów i przodowników, obeznanych z budową dróg. Pierwszeństwo ze znajomością języka niemieckiego. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. — Listy Gazeta Lwowska 26823

DZIEWCZYNĘ z dobrymi świadectwami umiejącą gotować poszukuję natychmiast. Kilińskiego 9 m. cztery

NAUKA

NIEMIECKIEGO uczy SZYBKO, perfekt młodych i dorosłych: TYLKO GŁĘBOKA 18 (od 11-8). W LIPCU i SIERPNIU zniżki!!! Pomoc szkolna.

JEZYKA NIEMIECKIEGO Kursy Korespondencyjne. Kurs dla początkujących. Kurs dla zaawansowanych Własna ułatwiona metoda. Szybkie postępy. Prof. G. Pietrow, Warszawa. Stan. Augusta 22, mieszkanie 8 (skrzynka poczt. 363). 3144

LEKCJE PISANIA na maszynach — w jęz. niem. i ukr. Przepisywanie, Romańska, Zyblikiewicza 5. 3176

LWOWSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka. — Lwów, ul. SYKSTUSKA nr 63 .telefon 260 22. 3179

STENOGRAFII polskiej, niemieckiej i języka niemieckiego nauczają listownie Korespondencyjne Kursy Stenografii Lublin, skrytka pocztowa 109. Wyczerpujące informacje — po nadesłaniu zł. 2. 3145

LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY, Prof. M. Lipiński, PLAC HALICKI SIEDEM. II. piętro. 3148

KORESPONDENCYJNY KURS — PRZYGOTOWAWCZY do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1. listopada 1942 r. Informacje: Warszawa ulica Smolna 34, mieszk. 4. 2905

UDZIELAM nauki kroju, szycia i modelowania. Sawkówna, Rutowskiego 16, II. p., m. 9. 24403

UDZIELAM lekcji z zakresu szkoły powszechnej. Listy G. L 26965 v

KURSY Techniczne inż. Gajewskiego Warszawa, Przemyska 11 A. Kurs Techniczny kreślarski słuchowo lub korespondencyjnie. Kurs Techniczny Korespondencyjny: Wydziały Maszynowy, Budowlany, Drogowy. v

ZGUBY

SKRADZIONO Ausweis 188 i koncesję szewską na nazwisko Mirosław Kiziuk, Podzameczek, p. Buczacz. — Zwrot wynagrodzę. v

ZGUBIŁAM torebkę koło Teatru Wielkiego na przystanku wraz z paszportem sowieckim, zdjęciem syna z niewoli, okulary, różaniec, kolczyki gotówka 120 zł oraz drobiazgi — proszę o zwrot wszystkiego prócz pieniędzy. Adela Winiarska, Lwów — Nowozniesieńska 43 26735

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Holuka Zdzisław, wydany przez f-mę St. Karl Riszką we Lwowie 26706

SKRADZIONO Ausweis, bilet kolejowy miesięczny, kartę obiadową, legitymację rowerową na nazwisko Bartłomiej Roman. v

ZGUBIONO dnia 12. 7. prawo jazdy oraz Musterungsentscheid na nazwisko Suchański Włodzimierz, 22. 4. 22. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — Krasickich 7. m. 8 I piętro. — Ostrzegam przed nadużyciem. v

ZGUBIONO w tramwaju książeczkę z dokumentami: Ausweis kolejowy Nr 564, książeczka z biura pracy i paszport sowiecki na nazwisko Maria Hewak. Supińskiego 5. Proszę łaskawie znalazcę zwrócić. v

ZGUBIONO Ausweis wydany przez gminę Brody na nazwisko Franciszka Czornobaj. v

ZGUBIONO Ausweis wydany przez gminę Brody na nazwisko Stanisława Dobrowolska. v

SKRADZIONO Kennkartę we Lwowie Władysławowi Kicilińskiemu i legitymację Straży Pożarnej z powiatu jasielskiego gmina Osiek gromada Samoklęski. v

ZNALAZCA dokumentów na stacji Kleparów na nazwisko Nowaczyk Walunty — jest proszony o zwrot tychże za wynagrodzeniem. Zgłosić się: Lwów, ul. Iwaszkiewicza 40 — d. P. Jaworskich v

ZGUBIONO „Indeks" Nr 298/43 wydany Staatl. Mediz Institute Lemberg na nazwisko Lewytzkyj Bohdan. Znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem do Sekretariatu Głowińskiego siedem. v

SKRADZIONO dnia 14 lipca Ausweis na nazwisko Wiktoria Łopatka, Zboiska Stare Nr 20 v

ZGUBIONO 15 lipca w południe na ul. Łyczakowskiej czarną portmonetkę z pamiątkowym medalionikiem — uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na ul. Asnyka 4, mieszkanie cztery. v

ZGUBIONO w pociągu w Nadwornej 28. 6. br.: Ausweis Volksdeutscherski biały Nr 677, dokumenty powołania do Komisji, karta lokarska, dowód kolejowy niem. i polski, gotówką 240 zł, torebka i dokumenty podatkowe na nazwisko Maria Jank, Nadworna, Mandyczewsk 38 v

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Bukała Stanisław 15. 5. 1899 we Lwowie: 1) Ausweis Nr 64/41 wyberg, 2) Weiterleitung A. Lw. Lemberg, 2) Weiterdeihung el. Lw. Lemberg, Anny 2., zaświadczenie Straży Pożarnej odbycia kursu Feuerführera

15 LIPCA skradziono z mieszkania przy ul. Potockiego 72 — prawdopodobnie cyganka — pudełko z laki z dokumentami i metrykami urodzenia i ślubu Marii Bisanz, zaświadczenie urodzenia Gustawa Bisanza, oraz zaświadczenie Komitetu Polskiego dla Marii Bisanz. Ktoby zobaczył i odebrał sowicie wynagrodzę. v

ZGUBIONO dnia 8. 7. 1943 Ausweis Nr 50 firmy Inż. Michał Hryny na nazwisko Grąboń Marian, Sokolnicka Nr 14 v

DNIA 11 7. zaginął duży pies bernardyn wabi się „Rex". Łaskawego znalazcę prosi się o odprowadzenie za wynagrodzeniem na adres: Prowiantowa 5 (boczna Bema). v

ZGUBIONO dokumenty — metrykę chrztu, paszport sow., dowód osobisty polski, zaświadczenie z zarządu domu, kartkę żywn., fotografie i 20 zł. Dokumenty na nazwisko Nowicka Karolina z domu Chruściel. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot pod adres. obok Kolonia profesorska ul. Żuburskiego 38 v

ZAGINĄŁ pies, brązowa spaniolka (siwe łapy). Znalazca zechce oddać za dobrym wynagrodzeniem Ossolińskich 15 m. 4. 26718

SKRADZIONO 15. 7. 1943 w okolicy teartu dowód osobisty wydany przez Magistrat Warszawa, Ausweis wydany przez Galikol na nazwisko Maria Zaleska Zamojskiego 12 v

ZGUBIONO Ausweis, kartę z Arbeitsamtu na nazwisko Hanuszczak Michał, Niemcewicza 39 — Proszę o zwrot. v

ZGUBIONO dnia 13. 7. Ausweis wydany przez V. H. B. na nazwisko — Moczarska Maria v

ZGUBIONO czerwoną portmonetkę skórzaną wraz z dokumentami: metryka urodz. i paszport sow. na nazwisko Kędzierska Jadwiga. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Lwów Gołąba 10 v

ZGUBIONO dnia 11. 7. 1943 w Obroszynie pow. lwowski — portfel z gotówką 90 zł oraz z dokumentami z Baudienstu Ausweisem firmy Wege und Brückenbau, Ausweisem strażackim i wyciągiem metrykalnym na nazwisko Czarnecki Marian, zam. w Zimnej Wodzie — Konopnica 49. — Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. v

SKRADZIONO torebkę z książeczką Kasy Chorych oraz zaświadczenie szczepienia 1. 6. 1943 na nazwisko: Jan Marszałek. Oddać za wynagrodzeniem. v

ZGUBIONO indeks na nazwisko — Mardarowicz Salamea Nr 258/43 v

ZGUBIONO Ausweis pracy wydany przez Zakład Oczyszczania miasta w Stanisławowie na nazwisko Lechowicz Paweł, Stanisławów, ul. Zosina Wola 203 v

SKRADZIONO Ausweis na nazwisko Aleksander Hrycaj i Ausweis na nazwisko Emilia Hrycaj, Zamarstynowska 3/5. Zwrot wynagrodzę. v

KENNKARTĘ starostwa Dębica legitymację emer. Lwów zgubiłem — Stefan Towarnicki. 3467

ZGUBIONO Ausweis pracy wydany przez Staatliche Getreide Industriewerk Krakau-Lemberg, paszport sowiecki, zaświadczenie szczepienia na nazwisko Kiebuz Józef, Stanisławów, ul. Dąbrowskiego 50. v

500 ZŁ. NAGRODY za wskazanie znalazcy złotego zegarka w tramwaju nr 8 dnia 15 bm. Na kopercie jest napis: Na pamiątkę. Bez uszka, szkło pęknięte, ul. Listopada 41a, mieszkanie 1. v

ROZMAITE

NIEMIECKIE PODANIA, Głęboka 18

KONC. BIURO Dr. E. Griega, Sykstuska 14, Ttel. 276-26, wykonuje: Tłumaczenia, przepisywania na MASZYNIE, PODANIA — wszelkie prace prawnicze, naukowo-techniczne.

36.000 za 10.— zł, za każdy dalszy 1 zł — 3.600 możesz wygrać. Graczy z prowincji prosimy o wczesne nadsyłanie numerów i znaczek pocztowy na odpowiedź. Szczegółowe informacje i wypłata wygranych na miejscu w Najszczęśliwszej Kolekturze — we Lwowie ul. Sapiehy 5. 25717

STOLARZ wykonuje wszelkie roboty stolarskie — naprawia i odnawia meble — tanio. Listy G. L. 26893

RESTAURACJA — JADALNIA ul. Batorego 18 — Szymona 1. 24826

AKUSZERKA MARKOWSKA, ulica ZYBLIKIEWICZA 39. 26187

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej. TŁUMACZENIA, PODANIA — wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

AGENTÓW portretowych na portrety „Semi-Email" poszukuje Zakład Portretowy Nawrocki — Kielce 3173

WSZELKIE PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE KONCESJONOWANE BIURO „REKORD" WAŁOWA 19.

FISHARMONIUM lub fortepian do ĆWICZEŃ w okolicy Listopada poszukuję. Listy G. L. 3417

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuję tanio. Chrzanowskiej 4, parter lewy, tel. 291-01.

ŻURNALE MÓD! 2 kolorowe: lato-jesień (sukienki—bluski) wysyła po nadesłaniu przekazem zł 18. Księgarnia Wysyłkowa, Cz. GRALIKOWSKI Kraków, Skrytka 112. v

STROJENIE, naprawa fortepianów, Artur SMUTNY, Lwów, Supińskiego nr 25 mieszk. 12. Telefon 215—98.

PRZEPROWADZKI, PRZEWÓZ KAS PIANIN, FORTEPIANÓW — oraz zwózka wagonów, wykonuje Michał Kostyrka — ZADWÓRZAŃSKA 4 — mieszk. 1. Telefon 271-65 26569

LEGALIZACJĘ odpisów METRYK dokonuje jedyny zaprzys. przez Sąd Niemiecki TŁUMACZ dla jęz. ŁACIŃSKIEGO, Lwów, BRAJEROWSKA (Malzgasse) 10 I. p. Tel. 108-65

FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU, artystyczne portrety wykonuje najtaniej szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII. — Lwów, Zyblikiewicza 21.

NA ODPOCZYNEK W GÓRY DO SŁAWSKA. Piękne okolice, słońce, woda, przyjmuje restauracja z całym utrzymaniem; pożądana pościel Informacje na miejscu. **Nykołyszyn.**

AKUSZERKA STOJKOWA, ulica ORMIAŃSKA DWA III. P. 12005

ZAKUPY TOWARÓW na rynku towni i spółdzielni ułatwi doświad. Warszawskim dla poważnych hurczony i ustosunkowany w wielu branżach handlowiec. Poważne referencje. Oferty „Współpraca" do Biuro Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 3011

OBRĘCZE BUKOWE, ZABAWKI — Lwów, Zielona jeden 3521

BIUSTONOSZE! fachowo — szybko wykonuje pracownia. **LWÓW**, Czarnieckiego trzy m. jeden 3481

PRACOWNIA krawiecka J. WOJTYCH mistrz Akad. Paryż. **LWÓW**, CZARNECKIEGO trzy m. jeden — wykonuje wszelkie roboty dla Pań i dzieci. Własne modele i rysunki 3480

SPÓLNIK fachman albo dzierżawa. Warsztat wyrob. metalowych. Motor Eelekt. 3 HP, bor maszyna, elektr. szlifiernie, nożyce sztanca śrubstaki itp. Propozycje Gaz. Lw. 26730 v

KOSZTORYSY — rachunki — oferty w języku polskim lub niemieckim — pomiary i plany wykonuję szybko. — Łyczakowska 7 m. 15 II p. od 2-5.

PRZYJMUJĘ różne obróbki z drzewa na maszynie do roboty stolarskiej oraz stolarszczyzny. Starka 10 — Zamarstynów v

ROZWODY zgodne — niezgodne — porady — dyplom. prawnik obrońca konsyst. Różycki. Warszawa Wspólna 49/4 v

POSZUKUJĘ wspólnika z urządzonym odpowiednim lokalem, małym wkładem na otworzenie Herbaciarni. Koncesja zapewniona. Listy do Gaz. Lwowskiej 26935

POSZUKUJEMY do przejęcia średni zakład budowy aparatów. Maszyny i robotników dostarczymy. Zgłoszenia pod B. R. 393 do „Ala" Bremen

KONC. BIURO PODAŃ i pisania na maszynie KOŁĄTAJA 1, II. p. mieszkanie 12 **wypełnia szybko druki do kart rozpoznawczych.** v

LAK DO BUTELEK w proszku rozrabiany zimną wodą. Hurtowniom — zaprowadzonym agentom do oddania rejonowe przedstawicielstwa na własny rachunek. Podróżujący, odwiedzający mydlarnie składy apteczne itp. sklepy poszukiwani. Oferty z podaniem terenu działania pod „Lak" do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 v

PRZEDSIĘBIORSTWO Transportowe Roman Puziak, Lwów, Kolonienstr. 10/I (Podleskiego) Tel. 203-43, 284-50 Załatwia wszelkie transporty we Lwowie i kraju. 26656

INŻYNIER z własnym biurem i telefonem w Krakowie poszukuje współpracy lub przedstawicielstwa firm jakiejkolwiek branży. — Oferty pod „388" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitlerplatz 46 3473

ADWOKAT konsystorski w sprawach rozwodowych M. Bahryniwskyj ul. Dąbczańskiej 7, m. 4 (boczna Ossolińskich) godz. 8—9 i 16—18, telefon 263-46. 3507

KSIĘGARNIA Cz. Gralikowski. Kraków, Srytka 112 wysyła po nadesłaniu 50 procent zadatku: dr. Kühner i dr. Janina Springer — Tajemnica Życia Powstającego, 284 strony, 90 rys. i tablic kolorowych. Waga 500 gram. W oprawie. 1938 r. III. wyd. uzupełnione. 47 rozdziałów: Chłopiec czy dziewczyna. Małżeństwa bezdzietne. Przyczyny. Sztuczna niepłodność. Ciąża. Małżeństwa nieszczęśliwe. Recepty ziołowe przy chorob. kobiecych. Wyjaśnienia seksualne. Cena złotych 60. v

ZAGINIENI

W 1940 ROKU Władysław Popławski oficer rezerwy siedział w więzieniu na ulicy Sądowej Nr 9. Jeśliby kto o nim coś wiedział proszę podać jakąby to nie było wiadomość na adres: Lwów, Gródecka Nr 29, brama VII, mieszkanie 79. 26476

PRYWATNE

LONKU wszystko w porządku. Pozdrowienie od Mundka. Pisz na adres: Drohobycz, Strase der S. A. nr 40, II. stock/6. v

Redakcja przyjmuje od godz. Rękopisów nie zwracamy ny: Sekretariatu 202 23 105-21. Działu ogłoszeń 200 06 terminowy druk ogłoszeń two nie odpowiada Druk Lwowskiej Lwów, ulica